

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. **Cena 20 groszy** Administrator: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Złożenie z urzędu Hindenburga

projektują hitlerowcy po przeprowadzeniu zmian w ustroju państwa

Zamiast Reichstagu utworzona zostanie Rada Szefów Rzeszy

PARYŻ, 18 X. (PAT). — Donoszą tu z Berlina, że w kołach narodowo-socjalistycznych istnieją tendencje **PRZEKSZTAŁCENIA OBRA-NEGO W DN. 12 LISTOPADA REICHSTAGU**

na radę szefów Rzeszy, t. zw. Reichsführerrat.

Reforma ta, o ile zostanie zrealizowana, pociągnie za sobą bardzo poważne konsekwencje.

Rada polityczna szefów Rzeszy będzie bowiem mogła **UCHWALIĆ NOWĄ KONSTYTUCJĘ,**

jak również narzucić reformę administracyjną.

Reforma ta, jak zapewniają, polegać ma na zawieszeniu autonomii państw związkowych przez zniesienie odrębnych rządów tych państw i obecnym stanowisk namiestników.

NOWE ZJEDNOCZONE NIEMCY

będą pod względem administracyjnym podzielone na 20 jednostek. Ponadto rada szefów będzie władna mianować zastępcę Hindenburga w razie jego śmierci, lub też przedterminowego

ZŁOŻENIA Z URZĘDU PREZYDENTA RZESZY.

Mowa Hitlera

BERLIN, 18 X. (PAT). — W czasie wczorajszych obrad przywódców narodowo-socjalistycznych w Berlinie kanclerz Hitler wygłosił mowę, którą biuro prasowe stronnictwa

ogłasza dziś w skrócie.

W przemówieniu tem Hitler oświadczył, że

walka o równouprawnienie Niemiec

nierozdzielnie jest związana z walką o ich odrodzenie gospodarcze. Pacyfikacja polityczna świata jest nieodzownym warunkiem odrodzenia gospodarczego.

Wielki błąd dotychczasowych rządów Rzeszy polegał na uwzględnianiu zasady, że wszelki udział Niemiec w konferencjach międzynarodowych jest zgóry bezcelowy dopóki nie uzyskają one równouprawnienia. Dawni kanclerze Rzeszy byli pesymistami w stosunku do własnego narodu, a optymistami wobec Genewy. Hitler oświadcza:

Jestem optymistą wobec mojego narodu, a pesymistą w stosunku do Genewy i ligi narodów.

Niemcy nigdy bardziej nie były pokojowo usposobione, niż obecnie, gdy opuściły Genewę. Cały naród niemiecki stoi za rządem, który oświadcza, że chce pokoju, lecz nie pozwoli traktować Niemiec jako narodu drugiej klasy.

Z całą powagą i nieustępliwością Niemcy trwać będą przy swym żądaniu równouprawnienia. Niemcy pragną pokoju i niczego innego poza pokojem, ale zdecydowane są w przyszłości

nie brać udziału w żadnej konferencji,

w żadnym związku ani kon-

wencji i nie podpisywać niczego dopóki nie będą traktowane jako naród równouprawniony.

Obecna propaganda wyborcza w Niemczech musi się skoncentrować wyłącznie około tych wielkich zagadnień. **Narodowi socjaliści gotowi są nawet w imieniu tej walki na-**



na miejscu swego zmarłego męża pełni funkcję delegatki węgierskiej w lidze narodów.

Pogrzebanie paktu czterech

Jednolity front przeciwko projektom Rzymu

PARYŻ, 18 X. (PAT). — Korespondent Havasy w Genewie donosi, iż tamtejsze koła dyplomatyczne zapatrują się ze sceptycyzmem na możliwość zebrania się sygnatariuszy paktu czterech, o której wspominają informacje, otrzymane z Rzymu, nie przywiązując nawet wielkiej wagi do prawnego punktu widzenia, według którego nagle opuszczenie ligi narodów przez Niemcy odebrało też prawomocność paktowi czterech. Wydaje się, iż obóz przeciwników paktu wzmoenił się znacznie w ostatnich tygodniach. Deklaracja Stanów Zjednoczonych z dnia 16 b. m. oraz interwencja Z. S. R. R. Polski i Turcji na ostatnim posiedzeniu komisji głównej, stanowią, zdaniem wielu delegatów, wyraźne wskazówki co do zastrzeżeń tych państw przeciwko wszelk. rodzaju decyzjom, jakie mogłyby być powzięte na tego rodzaju naradzie, jaka jest przewidywana przez Rzym.

Niektóre mocarstwa przewidują nawet na wypadek zebra-

rodowej podać dłoń swoim przeciwnikom, o ile ci wykażą, iż uznają honor i miłość pokoju Niemiec.

Hitler spotka się z Daladierem?

PARYŻ, 18 X. (PAT). — „Le Matin“ donosi, że w rządzie Rzeszy oczekiwane są zmiany.

Kanclerz Hitler ma objąć tekę spraw zagranicznych.

Dalej zaznacza dziennik, że kanclerz Hitler poczynił już jakoby kroki co do ewentualnego spotkania z premierem Daladier. Spotkanie to nastąpić ma wkrótce, choć ani data, ani miejsce jego nie są jeszcze wyznaczone

Szpiegowska akcja

STRASBURG, 18 X. (PAT). „Elsässer Bote“ donosi z po-

„Biała księga“ brytyjska

odstłoni kulisy polityki niemieckiej

LONDYN, 18 X. (PAT). Na odbytem dziś dwugodzinnym posiedzeniu gabinetu na podstawie raportu Simona zaaprobowano taktykę spokojnego wyczekiwania wypadków w

ważnego źródła, że niemiecka akcja szpiegowska na terenie fortyfikacji wschodnio-francuskich kieruje centrala hitlerowska w Saarbrücken, która rozporządza wielką liczbą agentów, zamieszkających na terenie Lotaryngji.

Z powodu niedostatecznej kontroli na granicy saarsko-francuskiej oraz przychylnego ustosunkowania się policji saarskiej do hitlerowców, centrala może utrzymywać bez żadnych trudności ścisły kontakt z agentami i przysyłać zebrane przez nich informacje wprost do Berlina.

W kontakcie z omawianą centralą szpiegowską pozostawać ma cały szereg urzędników saarskich, będących, jak wiadomo, na służbie ligi narodów, a m. in. pewien wyższy urzędnik sądu krajowego w Saarbrücken.

Niemcech.

Gabinet zajmował się polemiką pomiędzy Neurathem i Simonem, wyrażając Simonowi jednogłośnie uznanie i aprobowanie całkowicie jego stanowisko. Co do ogłoszenia dokumentów dyplomatycznych, odnoszących się do tej polemiki, postanowiono zapytać rząd francuski, czy zgadza się na ogłoszenie „Białej Księgi“, musiałaby ona bowiem zawierać także ustępy, dotyczące stanowiska, zajętego w rozmaitych fazach hokowań przez Francję, których Anglia nie może opublikować bez zgody rządu francuskiego.

Chory Herriot



Przewiezienie b. premiera z kliniki w Lyonie do domu.

Dziś
jeszcze nabyć można los I-ej Klasy
w szczególnej kolekturze
Katola, Łódź, ul. Piotrkowska 54
gdyż ciągnięcie rozpoczyna się już dzisiaj!
Pierwszy Milion zł. padł u nas!

Dwie inwazje niemieckie

Przemarsz przez Szwajcarię

Czy 300.000-na armja helwecka podzieli los belgijskiej w 1914 roku

Zurych, w październiku. Szwajcarja coraz żywiej niepokoi się groźbami hitlerowskimi, skierowanymi przeciw niepodległości i niepodzielności republiki helweckiej. Już od dłuższego czasu nowinki na rodowo - socjalistyczne zaczęły zapuszczać korzenie w miastach Szwajcarii niemieckiej, a nawet francuskiej.

Hasło jedności narodu niemieckiego zaczęło zyskiwać sobie wielu zwolenników, zwłaszcza w kołach młodzieży, a ostatnio wybory w kantonie zuryskim dały szwajcarskim „hitlerowcom” wcale pokazną cyfrę 10 mandatów. Na terenie Genewy, zamieszkaanej przez ludność języka francuskiego, hitleryzm zdobył sobie wielkie sympatie wśród kół, nastrojonych wrogo wobec ludności żydowskiej.

Tym w znacznym postępie doktryn hitlerowskich w Szwajcarii.

Towarzyszyły ustawiczne zajęcia graniczne, wywołujące stale przez oddziały szturmowe z Rzeszy. W rezultacie najważniejsze organy prasy bazylijskiej, lozańskie, i zuryskiej zaczęły bić na alarm, wskazując, iż dalszy rozwój hitleryzmu w Szwajcarii grozi bezpośrednio niepodległości republiki związkowej.

Armia te znalazły żywy odzwiek w sferach rządowych konfederacji. Szwajcarski minister spraw zagranicznych Motta zainteresował bawiarzy w Genewie ministrów Rzeszy Neuratha i Göbbelsa, którzy złożyli na jego ręce uspokajające wyjaśnienia oraz ubolewanie z powodu zajść granicznych.

Na zapewnienia, skierowane pod adresem min. Motta, powołał się następnie minister Göbbels w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Zachodniej Agencji Prasowej”, któremu oświadczył, iż:

„Młode Niemcy nie chcą mieszać się do wewnętrznych spraw innych państw i że... Szwajcarja nie potrzebuje obawiać się hitleryzmu.

Nie można — mówił Göbbels — zmieniać warunków, wytworzonych przez całe wieloletnie historje.

Wszystkie te zapewnienia nie wpłynęły jednak uspokajająco na opinie szwajcarską, zwłaszcza, że w toku debaty mniejszościowej na 6-ej komisji zgromadzenia ligi narodów, delegat niemiecki von Keller wygłaszał teorie o wspólności rasowej wszystkich Niemców i przynależności ich do jednego „Volkstumu”, które mogły tylko zaostreżać niepokój Szwajcarii, liczącej, jak wiadomo,

około 3 milionów ludności niemieckiego pochodzenia.

W rezultacie szwajcarski delegat na 6-ej komisji zgromadzenia, prof. Rappard, znany ze swych gorących sympatii germanofilskich, czuł się zmuszony zainteresować delegata niemieckiego i oświadczyć, że jego

rasowe teorie wywołują w Szwajcarii jaknajgorsze wrażenie.

Von Keller udzielił jako delegat Rzeszy nowych uspokajających wyjaśnień przedstawicielowi Szwajcarii, ale wyjaś-

nienia te nie na wiele się przysłużyły.

W kilka dni później zgłoszona została w szwajcarskim parlamencie związkowym interpelacja deputowanego z kantonu Vaud (Lozanna), Murlat, który w związku z dyskusją nad zwiększeniem o 15 milionów wydatków na wojsko, zapytał Mingera, szefa departamentu wojkowego (ministra spraw wojkowych Szwajcarii) na temat ogłoszonego niedawno przez prasę zagraniczną planu niemieckiego, który przewiduje —

przemarsz wojsk niemieckich przez Szwajcarię

na wypadek wojny z Francją. Interpelacja wódzkiego deputowanego nie zaskoczyła wcale ministra spraw wojkowych, który w odpowiedzi na zapytanie wygłosił długą mowę, w której twierdził na samym wstępie, że plan przemarszu wojsk niemieckich przez Szwajcarię

w rzeczywistości istnieje.

Wprawdzie samemu ujawnieniu takiego planu nie czuje się on specjalnie zaskoczony, gdyż plan podobny istniał już w roku 1880, gdy Niemcy planowały zaatakowanie Francji przez Szwajcarię. Niemniej jednak min. Minger konstatuje, że w razie odbudowy niemieckiej siły zbrojnej, Niemcy nie będą chcieli zaatakować Francji ani od wschodu, gdzie broni Francję pas fortyfikacji, ani przez Belgię. Oto, dlaczego stary plan Mołłkego i Schlieffena został wyciągnięty z archiwów.

Drugą część swego przemówienia poświęcił min. Minger obszernemu omówieniu szan. przemarszu wojsk niemieckich przez Szwajcarię, którym stawiałaby natychmiast czoło 300 tys. armja szwajcarska.

Najstraszniejsza broń wojenna

Gaz, przed którym niema ratunku

Od chwili, gdy Grzegorz Strasser (były antagonistą Hitlera w partii narodowo - socjalistycznej) objął dyrekcję wielkiej berlińskiej fabryki chemicznej „Schering - Kahlbaum”, wszystko się tam zmieniło. Przedsiębiorstwo zostało całkowicie zreorganizowane i przystosowane do

wyłącznej fabrykacji gazów. Jeden oddział fabryki, zwany „Adlershof” został zmilitaryzowany i jest ściśle strzeżony w dzień i w noc.

przez zaufanych szturmowców hitlerowskich. „Elementy niepewne” zostały gruntownie wyeliminowane z najbliższych okolic Adlershofu; przy wejściu każdy poddawany jest ścisłej

indagacji. Do laboratoriów fabryki mają wstęp tylko osoby

znające hasło i posiadające specjalną przepustkę dyrektora.

Co robią w Adlershofie? Fabrykuje się tam najstraszliwsze gazy wojenne, oczywiście pod pozorem celów pokojowych — ejanki i związki arsenikowe są rzekomo produkowane dla celów naukowych lub rolniczych, a chlorylen, główny produkt laboratoriów Adlershofu, ma służyć

przeciwko... bólowi głowy.

Działanie tych gazów na organizm ludzki jest straszliwe.

Zdając sobie sprawę z ich niebezpieczeństwa, niemiecki sztab generalny robi doświadczenia na zwierzętach.

Pierwsza faza ataku



Hitler — anioł pokoju

Zdaniem min. Mingera Szwajcarja doskonale przygotowana jest do obrony, a władze wojskowe przewidywały wszystkie zarządzenia, jakie należałoby ewentualnie wydać w sprawie mobilizacji, ewakuacji ludności cywilnej, obrony przeciwlotniczej i prac saper- skich.

„Wszystkie te względy — mówił min. Minger — pozwalają szwajcarom oczekiwać w spokoju wypadków, które oby

niąd nie nastąpiły. Spokój ten nie może jednak przynieść uszczęśliwienia naszej dumie, właściwej narodowi, który zdecydowany jest strzec poszanowania swoich praw”.

Streszczone wyżej przemówienie szwajcarskiego ministra spraw wojkowych stanowi najlepszy dowód, że Szwajcarja i sfery konfederacji helweckiej zdają sobie dokładnie sprawę ze stale rosnącego niebezpieczeństwa, jakie grozi wolnej republice ze strony jej północnego sąsiada.

M. N.

Atak zbrojny na Londyn

Desant wojsk Rzeszy na wybrzeżu Anglii

Londyn, w październiku.

W swojej książce p. t. „Prze strzeń i lud w wojnie światowej”, profesor Banse, wyklada jacy nową wiedzę z katedry uniwersyteckiej t. zw. „Wehr wissenschaft” (nauka o rzemiośle wojennym), poddaje m. in. krytyce ówczesną taktykę i strategię wojenną Niemiec w roku 1914-18 i przy tej okazji wypowiada swoje (i nie tylko swoje) opinie o

wolnym od błędów kierownictwie wojennym w przyszłości.

W rozważaniach tych bierze prof. Banse pod uwagę możliwości najazdu Niemców na Anglię i stwierdza wielki, — jego zdaniem, — błąd, jaki popełniło dowództwo niemieckie podczas wojny światowej, nie podejmując

ataku i desantu na południowe wybrzeże Anglii.

Profesor Banse pisze tak: „Na największą uwagę zasługuje południowe wybrzeże Anglii ze względu na najłatwiejszy doń dostęp z kontynentu oraz na istnienie stolic państwa na tym terenie.

Zwłaszcza zwraca uwagę półwysep Norfolk - Suffolk, który wskutek konfiguracji rzek, błot i linii brzegowej jest prawie odcięty od trzonu Brytanii i topograficznie przedstawia się raczej jako wyspa. Charakter tego obszaru - wyspy musi zwracać na siebie uwagę jako idealny wprost teren dla desantu armji inwazyjnej, z którego można

wyciągnąć dłoń zbrojną zarówno po Londyn,

niebroniony z tej strony, jak i środkowe uprzemysłowane prowincje Anglii”.

„Wybrzeża Anglii i Irlandji liczą ogółem 11.000 klm. długości, ale o ile chodzi o flotę wojenną angielską, posiadającą tylko

dwa punkty nadające się do inwazji nieprzyjacielskiej

i desantu, a mianowicie półwysep Norfolk - Suffolk oraz półwysep Kent - Sussex między Kanalem a ujściem Tamizy. Oba te wypadki armji nieprzyjacielskiej muszą mieć jednak za podstawę

opanowanie przez zdobywców wybrzeży holendersko - belgijskich jako bazy operacyjnej”.

„Gdy się zważy, do jakich gigantycznych wysiłków i zwycięstw byliśmy zdolni w czasie wojny światowej, ile ofiar i zmaganięć legło u podstawy walk o cele wojenne mniejszej wartości, musimy wyznać teraz, iż niezajęcie przez nas ongi terytorjum Holandji, oraz niedokonywanie inwazji stamtąd do Anglii

było wielkim i ciężkim błędem”.

Dla zilustrowania swojej tezy załączył prof. Banse mapę Anglii oraz wybrzeży Holandji i Belgji, na których zaznaczył nowe przypuszczalne wytyczne inwazji niemieckiej w przyszłości.

Umotywowanie dla przyszłych wojen odwetowo - zabójczych, znalazł prof. Banse z łatwością w „mistycznym” usprawiedliwieniu

wyższości rasy i kultury niemieckiej

nad wszystkimi innymi. Pi- sze on:

„Oczekuje nas okres żelaznych zmagani. Nadchodząca epoka musi zjednoczyć wszystkie mowy po niemiecku ludu w trzecie Rzeszy, musi dać jej „wewnętrzne”

panowanie nad światem,

który będzie po pożądzie ze strachu i lęku przed anglosaską mechanizacją i przed rosyjską manją niszczenia. A trzecia Rzesza — od Flandrii aż do Raby, od Kłajpedy aż do Rodanu — zrodzić się może tylko z krwi i żelaza.”

Piękne perspektywy i cenne wyznania ze strony miarodajnego profesora wszechniczy niemieckiej i reprezentacyjnej zarazem osobistości w kołach zbliżonych do rządu Rzeszy! A. P.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Wkrótce na naszym ekranie
ukaza się następujące arcydzieła

Syn Dżungli

z olimpijskim mistrzem
pływackim BUSTEREM
CRABBE

Rajski Ptak

Najpiękniejsze arcydzieło
egzotyczne z DOLORES
DEL RIO

ZUZANNA LENOX

(KURTYZANA)
Greta Garbo - Clark Gable

Król Cyganów

Pełne melodii i rytmu
arcydzieło z cyklu: JOSE
MOJICA — ROSITA
MORENO. „ROMANSE
CYGAŃSKIE”.

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artyzm w pomyśle,
reżyserji i pięknej oprawie
muzycznej.

KOMUNIKAT!

Z niecierpliwością oczekiwane ciągnięcie 1-ej klasy 28-ej Loterii Państw. nastąpi już dzisiaj! -- Nadzwyczajne szanse dla graczy! -- Losy kupuje każdy w słynnej kolekturze S. Jatka (Piotrkowska 22 i 66), znanej powszechnie jako najszcześliwsza.

niszczy skórę i oczy.

Naskórek zostaje, dosłownie, zearty; żaden materiał, żadne ubranie nic tu nie pomoże. — Oczy stają się czerwone, jakby od ostrego zapalenia; dręczy je nieznosne podrażnienie.

Druga faza ataku ma na celu zmuszenie ofiary do zdjęcia maski przeciwgazowej. Gazy te stwarzają tak duszącą atmosferę, że człowiek dusi się w niej i, chcąc się ratować, rzywa z siebie maskę...

Trzecia — i ostatnia — faza niszczy organy wewnętrzne: płuca i trzewia. Gaz przedostaje się tam, spala i zżera wszystko, co napotka; naczynia krwionośne ulegają zniszczeniu. Twarz staje się siną, krwawa piana zalewa usta.

Agonji towarzyszą okropne konwulsje; śmierć następuje nieuchronnie po paru godzinach

Gazy te są cięższe od powietrza. Chemicy wojenni uważają to za niezbędny warunek skuteczności ataku gazowego. Nie może zdołać się uchronić przed inwazją morderczego gazu: żadna piwnica, żaden beton niewiele pomoże w walce z duszącym całunem. (A)

Marsz chłopów „na panów”

Dwutysięczny tłum napadł na oddział policji

Zorganizowana agresywna akcja włościan w gminach powiatu ropczyckiego

TARNÓW, 18. 10. (PAT). Dziś rozpoczął się przed sądem okręgowym proces 44 oskarżonych włościan z szeregu gmin powiatu ropczyckiego.

Po sprawdzeniu generalji, przewodniczący odczytał akt oskarżenia, który podaje co następuje:

Po napadzie 2-tysięcznej bandy chłopskiej

we wsi Nockowa na oddział policji, które to zajście było przedmiotem osobnej rozprawy, po gminach około 1000 chłopów, nawet dość odległych od miejsca wypadku, rozeszły się o tem wiadomości, podawane niejednokrotnie przez konnych posłańców. Wiadomość ta znalazła ten odźwięk, że niektórzy bardziej ruchliwi osobnicy

poczęli organizować grupy chłopów wzywając ich do zbiórki i do marszu do Nockowej. Gromady te prowadzili następnie w stronę Nockowej celem przyjęcia z pomocą tamtejszym chłopom w walce z policją. i w celu niedopuszczenia do ewentualnych aresztowań sprawców napadu na policję. Grupy te spłynęły się jednak, gdyż zajścia w Nockowej trwały krótko, zaledwie kilkanaście minut i po rozproszeniu napastników zapanował wkrótce spokój.

Nadciągające gromady, dowiedziawszy się, że w Nockowej panuje spokój, powróciły do domów.

W gminie Nawsie nawoływano chłopów do marszu na Nockową.

Tłumaczono im, aby szli „na panów”.

We wsi Wiśniowej zebrano gromadę około 25 chłopów pod hasłem „przeciw policji”, z Olchowej prowadzono chłopów do Nockowej, bo „tam biją”. Szli dalej do Nockowej gromady ze Szkodnej, z Pustkowie

„które szły na pomoc tamtejszym chłopom, którzy walczą z policją”.

Przy organizowaniu tych grup, nie

którzy oskarżeni dopuszczali się aktów terroru wobec tych, którzy iść nie chcieli. W toku dochodzeń okazało się, że organizatorzy i kierownicy gromad chłopskich, świadomi byli celu ich istnienia.

Celem tym było wzięcie udziału w napadzie chłopów w Nockowej na policję,

esortującą aresztowanych.

Akt oskarżenia konkluduje, że jest rzeczą charakterystyczną, iż wszyscy oskarżeni są członkami Stronnictwa Ludowego, a niektórzy z nich należą do kierowniczych miejscowych kół tegoż stronnictwa.

Trybunał przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych.

Tajemnice korytarza Reichstagu

Świadczenie oskarżenia w procesie lipskim zmieniają kilkakrotnie swe zeznania

Uzbrojeni szturmowcy pierwsi przeszukiwali gmach parlamentu Rzeszy

BERLIN, 18. 10. (PAT). Na początku dzisiejszej rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu, przewodniczący komunikuje o uwzględnieniu przez sąd wniosku dr. Teicherta o powołanie szeregu świadków odwoławczych. M. in. wezwani mają być również świadkowie z Moskwy.

Przewodniczący ogłasza następnie decyzję odrzucającą wniosek Dymitrowa o wręczenie mu egzemplarza t. zw. „Brunatnej księgi”.

W czasie przesłuchiwania jednego z portjerów Reichstagu przewodniczący zaznacza, że jako były parlamentarzysta jest zdania, iż materiał palny, wbrew opinii prasy zagranicznej, mógł być przeniesiony nie tylko przez korytarz podziemny, przy wejściu bowiem do parlamentu teczki posłów i towarzyszących im osób nie były przez odźwiernych kontrolowane.

Oskarżony Torgler wskazuje na możliwość dostania się jeszcze inną drogą do podziemnego korytarza.

Przewodniczący zapowiada wyjaśnienie sprawy w czasie wizytacji korytarza.

Torgler oświadczył wówczas: —

Kilkrotnie twierdzono tu, że w pałacu prezydenta parlamentu nie było żadnych szturmowców ani sztafetowców. Jak mogłem stwierdzić z okna biur frakcji,

często w dzień po kilku szturmowców przechadzało się z psami po ogrodzie pałacu prezydenta.

Rozprawa w tem miejscu zostaje przerwana. Trybunał z oskarżonymi i obrońcami udaje się na wizytację korytarza.

Po wznowieniu rozprawy oskarżony Dymitrow oświadcza: „Byliśmy teraz w piwnicach. Jest to olbrzymi labirynt. Wydaje on mi się bardzo skomplikowany i nie mógłbym się w nim zorientować. Przypuszczam, że gdybym przeszedł tamtędy trzy razy, to za czwartym

Posel polski w Berlinie u prez. Hindenburga

BERLIN, 18. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 11,40 przed południem prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi złożył posel polski w Berlinie p. minister Józef Lipski listy uwierzytelniające.

jeszczebym zablądził. Założywszy, że podpalacz, lub podpalacze, dostali się tem wejściem do Reichstagu — jak byłoby to możliwe przy tak pilnem strzeżeniu, jak opisali to świadkowie?

Zeznają następnie portjerzy, którzy pełnili popołudniu i wieczorem służbę w dniu pożaru. Potwierdzają oni, że do

premiera Goeringa przybywali na konferencje różni przywódcy w towarzystwie adjutantów w mundurach sztafetowców.

Na konferencje takie przybywał niekiedy również kanclerz.

Następnie przesłuchiwany jest komendant przyboczny oddziału sztafetowców, towarzyszących zawsze Goeringowi, Weber. W dniu pożaru pełnił on służbę w pruskim min. spraw wewnętrznych i po nadjeździe meldunku o pożarze w Reichstagu otrzymał rozkaz udania się tam. Na miejscu otrzymał polecenie przeszukania razem z trzema policjantami podziemi. Nie szczególnego nie zauważył, drzwi do korytarza były zamknięte.

Świadek potwierdza przytem na pytanie dr. Sacka, że premier Goering miał często konferencje w pałacu prezydenckim.

Dymitrow: W jakim charakterze świadek dokonywał przeszukiwań piwnic?

Świadek: Na rozkaz komendanta Jacobi'ego.

Dymitrow: Nie robił pan tego jako urzędnik państwowy?

Świadek: Nie, tylko jako przywódca oddziału sztafetowców premiera Goeringa. Byłem pierwszy w piwnicach.

Jako ostatni przesłuchiwany jest świadek Bogun, na którego zeznaniach opiera się oskarżenie przeciw Popowowi.

Obrońcy wykazują na liczne rozbieżności w zeznaniach świadka.

Nadprokurator wskazuje również na sprzeczności. Wyjaśniając, świadek wikła się w zeznaniach.

Popow wskazuje na fakt, że świadek poczynił 5 odmiennych zeznań w sprawie jednego tylko szczegółu, kapelusza.

Obrońca Teichert wysuwa przypuszczenie, iż

rzekomym osobnikiem był świadek Thaler, który pierwszy zawiadomił o pożarze.

Różnica w wyglądzie polega tylko na tem, iż Thaler miał nie posiadać kapelusza na głowie.

Dopiero po skończonem przesłuchaniu świadek Bogun został zaprzysiężony.

Na tem odroczono posiedzenie do piątku.

Znakomite inowacje

zapowiada program muzyczny „Polskiego Radja”

Program ramowy na pełny sezon radiowy, jakim jest sezon zimowy, został już w najdrobniejszych szczegółach opracowany i uchwalony. Program ten przynosi szereg nowości i ulepszeń w porównaniu z audycjami zeszłej zimy. Przede wszystkim jednym z najważniejszych posunięć jest sprawa audycji porannych, które w sezonie letnim nadawane były tylko w dni powszednie. Audycje te zdołały sobie pozyskać sympatję radiosłuchaczy, głównie przedstawicieli świata pracy, a więc pracowników umysłowych i robotników, którzy o wczesnych godzinach rannych udają się do pracy. To też „Polskie Radjo” postanowiło utrzymać te audycje na sezon zimowy, a poza tem rozszerzyć je w ten sposób, aby były nadawane przez cały rok, nie wyłączając niedziel i świąt.

Drugą inowacją, która dała efekt dodatni już w ostatnich czasach, jest powiększenie składu orkiestry „Polskiego Radja” z 16 do 36 osób. Orkiestra 16-osobowa nie zadowalała słuchacza, który w listach często twierdził, iż koncert źle brzmiał. Powiększenie orkiestry uzupełnia stworzenie własnego chóru „Polskiego Radja”.

Dział muzyki symfonicznej „Polskiego Radja” znajduje oparcie na koncertach filharmonji warszawskiej, której sezon zapowiada się bardzo ciekawie i zgromadzi wiele sław o światowym rozgłosie. „Pol-

skie Radjo” będzie transmitowało z filharmonji warszawskiej trzy koncerty tygodniowo: symfoniczny — w piątki wieczorem, poranki niedzielne i czwartkowe poranki szkolne.

Pragnąc uczcić 15-tą rocznicę niepodległości Polski „Polskie Radjo” rozpoczyna w dn. 11 listopada specjalny cykl koncertów, poświęconych z prelekcjami, w których odtworzony zostanie dorobek polskiej twórczości muzycznej w latach 1918 — 1933. Poza tem, pragnąc się przyczynić do wydobycia na jaw niewyczerpanych skarbów polskiej muzyki ludowej, „Polskie Radjo” poświęci tej muzyce specjalne audycje w każdą niedzielę i święto popołudniu. W ramach tych audycji wypowiadają się poszczególnie dzielnice Polski, dając wzory odrębnego, a tak charakterystycznego i pięknego folkloru.

Pokażna ilość koncertów poświęconych twórczości starych mistrzów, poczynając od XVI stulecia. dopełnieniem tej akcji, która zapozna szeroki ogół radiosłuchaczy z zapomnianą często, a tak piękną muzyką, będą transmisje koncertów Stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki. W pewnych odstępach czasu nadawane będą z różnych miast polskich koncerty organowe, dzięki czemu usłyszymy najpiękniejsze organy znajdujące się w kościołach katedralnych Po-

znania, Lwowa, Wilna, Łodzi i innych miejscowości. Z Warszawy nadawane będą koncerty organowe z państwowego konserwatorium muzycznego.

Kierownictwo muzyczne „Polskiego Radja”, chcąc nawiązać bliski i bezpośredni kontakt z radiosłuchaczami, wprowadza do programu stałą skrzynkę muzyczną, która otwierana będzie co dwa tygodnie we wtorki o godz. 18.20.

Wydział muzyczny „Polskiego Radja” pragnie w ten sposób zapoznać się z nastrojami, poglądami i zapatrywaniami zarówno na zasadnicze jak i na praktyczne posunięcia programowe. Chodzi tu o otrzymanie odpowiedzi na tak ważne dla kier. programowego pytanie jak: czego żądają od radja abonenci w dziedzinie muzyki? Niezmiernie ważnym byłby materiał, dotyczący stosunku muzyki poważnej do lekkiej, muzyki żywej do muzyki z płyt i materiał, dotyczący charakteru audycji muzycznych, t. zn. czy mają one posiadać charakter raczej pedagogiczny, czy też rozrywkowy. Skrzynka muzyczna będzie ważnym łącznikiem między kierownictwem programowym „Polskiego Radja”, a radiosłuchaczami i może dać wiele ciekawego materiału, oświetlającego wszechstronnie tak zasadniczy dział programów radiowych, jakim jest dział muzyki. (r)



ASPIRINA

istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.



Podczas złej pogody . . .
ASPIRINA.

Organizm osłabiony przez katar, przeziębienie lub grypę wymaga skutecznej pomocy: daje ją Aspirina. Wobec tego Aspiryny nie powinno nigdy zabraknąć w domu.

Ginekolog bada Lubbeego

Podejrzanarola pseudo-dziennikarzaszwedzkiego

Z Berlina donoszą nam:

Już od samego początku procesu o podpalenie Reichstagu ze wszystkich stron podnoszono konieczność zbadania stanu zdrowia a przede wszystkim stanu psychicznego głównego oskarżonego van der Lubbeego. Również i trybunał musiał uznać wreszcie tę konieczność, ale wziął się do tego na swój sposób.

Na polecenie przewodniczącego trybunału zbadanie stanu zdrowia Lubbeego polecono holenderskiemu lekarzowi dr. Noe. Jako przedstawiciel prasy światowej miał być obecny przy badaniu szwedzki dziennikarz Söderman, przedstawiciel małego pisma z Goeteborgu. Obecni na procesie dziennikarze odmówili jednakże uznania Södermana za swego przedstawiciela, uchodził on bowiem raczej za agenta rządu Rzeszy. Sam Söderman, którego dwuznaczna rola zaczęła już widocznie razić, sprzeciwił się temu, aby badania dokonał dr. Noe który jest ginekologiem, proponując zamiast niego znanego duńskiego psychiatrę. Sąd jednak nie to się nie zgodził i Söderman wyraził chęć wyjazdu z Berlina.

Od tego czasu już nie było mowy o badaniu lekarskiem Lubbeego. Natomiast w poniedziałek wieczorem miała się odbyć rozmowa pomiędzy trzema niemieckimi obroń-

cami, a holenderskim dziennikarzem Petermayerem o stanie psychicznym Lubbeego. Trudno zrozumieć, co chce się osiągnąć przez wymianę poglądów kilku laików na temat Lubbeego. Petermayer, który jest przedstawicielem w Berlinie małego holenderskiego dziennika dał się w ostatnich czasach poznać z tego, że miał w radju dialog z procesie lipskim z majorem Wedelstaettem. Ów major jest jednym z trzech posłów hitlerowskich, których Torgler miał widzieć w przeddzień pożaru Reichstagu, rozmawiających w przedsienku do komunistycznego lokalu klubowego s van der Lubbeego. Petermayer nie cieszy się w kołach politycznych dobrą opinią.

Wyrazy sympatii dla Tomasza Manna

PARYŻ, 18. 10. (PAT). Na posiedzeniu francuskiego komitetu współpracy europejskiej, Paul Valéry odczytał list Tomasza Manna, który tłumacząc swą nieobecność zgłosił jednocześnie udział w pracach, dotyczących życia intelektualnego Zachodu.

Zgromadzeni jednomyślnie uchwaliли przesłać pod adresem Tomasza Manna wyrazy jaknajgłębszej sympatii.

Premje za nieróbstwo

Kilkaset tysięcy złotych otrzymały cementownie polskie od przemysłu zagranicznego za zaniechanie eksportu

Jak już doniósł onegdajszy „Głos Poranny” rozpoczął się w poniedziałek pierwszy w Polsce proces w sądzie kartelowym. Przedmiotem rozpraw jest wniosek min. przem. i handlu o

rozwiązanie kartelu cementowego „Centrocementu”.

Kartel ten, jak przed paru tygodniami donieśliśmy, został zawieszony do wydania wyroku przez sąd kartelowy.

Głównym punktem skargi ministerstwa przemysłu i handlu jest

stałe podnoszenie cen przez kartel.

zilustrowane m. in. tem, że przed kilku laty chłopcy za 100 kg. żyta otrzymywali 400 kg. cementu, a obecnie otrzymują tylko 100 kg. cementu.

Przykład ten ma być ilustracją „nożyc cen”.

Ciekawie przedstawiają się również w skardze min. przemysłu i handlu sprzeciwy kartelu cementowego koncernu „Wysoka” oraz oświadczenia cementowni „Łazy” w sprawie odszkodowania, pobrane go przez kartel cementowy w zamian za wstrzymanie produkcji. Cementownia „Łazy” dzięki otrzymaniu odszkodowania od kartelu przeprowadziła nowe inwestycje na sumę 2,3 milj. zł. Poza tem unieruchomienie „Łazów” pozwoliło innemu fabrykom na zwiększenie produkcji.

Główne zainteresowanie w tej sprawie skupia się, oczywiście, na przemówieniach obrońców przemysłu cementowego.

Kilkugodzinne przemówienie obrońcy „Centrocementu” adw. Altberga przyniosło szereg prawdziwych rewelacji z za kulis przemysłu cementowego.

W pierwszej części swego przemówienia adw. Altberg przeciwstawił się tym punktom skargi min. przem. i handlu, które poruszają zwykłe cen cementu. Stwierdził on, że kartel nie śrubował cen, utrzymując je od r. 1927 bez zmian. Poza tem zwalczał on pogląd o nadmiernych kosztach administracyjnych oraz kosztach stałych i o przeroście inwestycji, które, jego zdaniem, były konieczne.

Sensacyjnie wypadła natomiast druga część tego przemówienia, poświęcona polityce eksportowej przemysłu cementowego.

Zarzuty min. przemysłu i handlu szły w kierunku wykazania, iż eksport był możliwy, zaniechano go jednak ze względu na odpłaty, dokonywane przez przemysł cementowy krajów, do których cement miał być eksportowany.

Tak więc w r. 1930 otrzymał tytułem odszkodowania od austriackiego przemysłu cementowego 141.179 zł., także sumę pobrał polski przemysł cementowy od szwedzkiego przemysłu cementowego, od węgierskiego przemysłu cementowego pobrano zaś 90.000 zł. Również w r. 1932 pobrano większe sumy od przemysłu cementowego rumuńskiego, szwedzkiego i t. d.

Mec. Altberg wskazuje, iż cena wewnętrzna cementu nie pokrywa kosztów własnych. Jeśliby zatem kartel eksportował, to nie mógłby pokryć strat, ponoszonych przy eksporcie z wpływów uzyskiwanych na rynku wewnętrznym.

Wprawdzie w latach poprzednich wywoziliśmy większe ilości cementu do Ameryki Południowej, lecz kraje te zamknęły swój rynek odgradzając się wysokimi barierami celnymi.

Eksport cementu z Polski jest szczególnie utrudniony ze względu na położenie cementowni. Poza Wejherowem najbliższa cementownia od portu gdyńskiego znajduje się o 600 km. Przy niesłychanej drożyznie, przy wysokich kosztach przewozu, równających się cenie cementu na tej odległości eksport cementu staje się niemożliwy.

Do krajów, z którymi wiązały nas umowy o ochronie terytorjalnej, eksport cementu był właściwie niemożliwy ze względu na ogromne straty. Wobec tego

sumy uzyskane z zagranicy w zamian za zaniechanie eksportu cementu stanowiły czysty zysk, który włączony do ogólnej kalkulacji zezwalał na utrzymanie na niższym poziomie cen cementu na rynku wewnętrznym.

Jeśli chodzi o sytuację na rynku wewnętrznym, jaka się wytworzyła

po ewentualnem rozwiązaniu kartelu cementowego.

to minister p. i handlu spodziewał się, iż walka konkurencyjna doprowadzi do likwidacji przedsiębiorstw słabych, podczas gdy przedsiębiorstwa silniejsze o mniejszych kosztach produkcji utrzymają się. Jest to iluzoryczne. Walka konkurencyjna nie może w szybkim tempie dokonać procesu eliminacji. Okaże się bowiem, iż w przedsiębiorstwach, które ze względu na trudności finansowe znalazły się pod nadzorem, zaczyna gospodarować nadzorca sądowy. W ten sposób fabryka w dalszym ciągu kontynuuje pracę, nie znikając z rynku przez dłuższy okres czasu.

Walka konkurencyjna oznacza osłabienie wszystkich fabryk i zniszczenie poważnej części majątku przemysłu.

Powodem obecnej sytuacji przemysłu cementowego jest kryzys. Rozwiązać sytuację tego przemysłu może szereg posunięć rządu. We Francji wiel-

kie sumy poświęcono na budowę fortów, potrzebnych ze względu na obronę państwa.

Przechodząc do strony prawnej zagadnienia, adw. Altberg stwierdza, iż art. 4 ustawy kartelowej ogranicza możliwość powołania przed sąd kartelu do wypadków, w których działalność kartelu zagraża dobru publicznemu oraz kiedy kartel pobiera ceny gospodarczo nieuzasadnione. Trzeba stwierdzić, iż min. przem. i handlu nie kwestjonuje kalkulacji cen, pobieranych przez przemysł cementowy. Min. przem. i handlu w swoim wniosku i jego uzasadnieniu domaga się rozwiązania kartelu ze względu na to, iż

po rozwiązaniu tego kartelu wytworzy się sytuacja, która przyczyni się do obniżenia ceny cementu i poprawy sytuacji na rynku.

Wkracza to w dziedzinę procektów. Natomiast skarga min. przem. i handlu nie zawiera założeń, dotyczących szkodliwej działalności kartelu w okresie dotychczasowym.

Ustawa kartelowa jest ustawą represyjną,

a nie jest bynajmniej narzędziem polityki gospodarczej rządu. Ponieważ jednak ustawa kartelowa nie jest narzędziem polityki gospodarczej rządu, nie może ona służyć za podstawę do rozwiązania kartelu dlatego tylko, iż przyspieszyć to ma procesy eliminacyjne w tym przemyśle. Skarga musi zawierać konkretne momenty, wskazujące na szkodliwość działalności kartelu, zagrażającą „dobru publicznemu”. Tego w skardze ministerstwa niema. Dlatego też wniosek min. przem. i handlu wykracza poza ramy ustawy kartelowej. Z tego względu mec. Altberg wnioskuje o uchylenie wniosku min. przemysłu i handlu.

Następnie przemawiał prezes związku polskich fabryk portland - cementu dr. Wiktor Kutten, stwierdzając, iż pracuje od 15 lat w przemyśle cementowym i mógłby poruszyć wiele zasadniczych zagadnień, związanych z rozwojem tego przemysłu i sytuacją, w

jakiej się ten przemysł w chwili obecnej znalazł. Nie zamierza jednak bynajmniej wykorzystywać momentu obrony dla celów zarówno zaznaczenia swej lojalności wobec rządu, jak i dla celów urabiania opinii publicznej. Celowe jest jedynie poruszanie zagadnień w tych ramach, w jakich to jest potrzebne dla obrony.

W imieniu wspólnoty interesów sp. z o. o. w Warszawie Firley Solvay zabrał głos mec. Wellisz, wskazując, iż

wspólnota interesów nie powinna być rozwiązana, nie ma bowiem w zasadzie charakteru umowy kartelowej, mimo, iż została zgłoszona do rejestru kartelowego. Wspólnota interesów obejmuje zbyt mało procentową produkcję, a by móc posiadać znaczenie monopolistyczne lub znaczenie czynnika posiadającego decydujący wpływ na rynek. Z tego względu mec. Wellisz wnosił o wyłączenie wspólnoty interesów i uchylenie wniosku min. przem. i handlu w sprawie

rozwiązania tej wspólnoty.

Mec. Lichtenbaum przemawiał w imieniu wspólnoty interesów Wysoka - Szczakowa. Analizując umowę, wskazał, iż umowa nie zawiera żadnych cech, mogących podciągnąć ją pod przepisy ustawy kartelowej i również wnosił o uchylenie wniosku min. przem. i h. o rozwiązanie tej umowy.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się przemówieniem rzecznika oskarżenia, referenta kartelowego ministerstwa przemysłu i handlu, dr. Piotrowskiego. Wywodów mówcy sala słuchała z ogromnym skupieniem. O wzrastającym zainteresowaniu procesem świadczył fakt, że sala była całkowicie wypełniona i że cały szereg przemysłowców czynił sobie notatki, ze względu na zasadniczą ważność omawianych problemów.

Dr. Piotrowski, który jest wybitnym specjalistą w dziedzinie kartelowej i ogłosił o kartelach obszerną monografię, wskazał, że zdaniem samych obrońców kartelu, konsumpcja cementu w Polsce, która jest niesłychanie niska (nawet

w dobrym roku 1928 wypadła na głowę ludności tylko 20 kg., podczas gdy zagranicą konsumpcja wynosi ponad 200 kg.),

może być zwiększona jedynie przez pozyskanie konsumenta wiejskiego. Tymczasem, jak wieś może kupować cement, kiedy przed 5 laty za 100 kg. żyta mogła kupić 200 kg. cementu, a teraz tylko 100? Kartel wprawdzie popierał propagandę rozszerzenia konsumpcji wiejskiej, ale cóż z tego, kiedy paraliżował ją nadmiernymi cenami.

Podobnie nie wytrzymują krytyki argumenty kartelu, że eksport się nie opłacał, albowiem inne państwa cement eksportują i czynią to nawet Węgry — kraj zasadniczo importowy, który płacił naszemu kartelowi premje, aby nie przywoził do Węgier cementu polskiego. Każde zresztą państwo eksportuje po cenach niższych od krajowych. Czynyły to Anglja i Niemcy już dawno przed wojną i kupcy niemieccy nabywali nieraz wyroby nie mieckiego przemysłu zagranicą, bo nawet podwójny koszt transportu maszyny jeszcze się opłacał.

Kartel cementowy nie może bronić się odległością cementowni od morza, bo pertraktowano przecież o wybudowanie cementowni w Gdyni,

a jeśli to nie doszło do skutku, to tylko dlatego, że cementownie nie chciały przyjąć warunku obniżenia ceny.

Tak samo nie można bronić się wysokością taryf kolejowych, które

mogłyby ulec obniżce, gdyby się o to kartel starał. Starań takich jednak nie czyniono.

W zakończeniu dr. Piotrowski podkreśla, że nie można w świetle ustawy twierdzić, iż kartel musiał być.

Ustawa kartel jedynie toleruje. Przemysł cementowy może istnieć bez kartelu, czego przykładem jest chociażby Czechosłowacja.

W konkluzji mówca prosi o uwzględnienie wniosku ministerstwa.

Z kolei zabrał głos dyr. instytutu badania koniunktury dr. Lipiński.

Na wstępie mówca przystępuje do porównania kartelu z monopolami. Aczkolwiek kartel nigdy nie jest właściwym monopolami, gdyż zawsze znaleźć się mogą „outsiderzy”, trzeba wziąć pod uwagę, że właściwie pełnego monopolu nigdy niema. Nie ma go nawet państwo, gdy ustanawia monopol formalny, gdyż może on przestać istnieć — wreszcie odbiorcy mogą się wyrzec kupowania towaru.

Tyle — jeżeli chodzi o monopol pełny.

Właściwie jednak monopol istnieje już wówczas, gdy istnieje choćby ślad kontroli cen. Gdyby nie było kartelu cementu, cena byłaby dużo niższa.

Następnie dr. Lipiński omówił politykę cen kartelu. Była to typowa polityka sztywnych cen, uniemożliwiająca wszelką poprawę gospodarczą.

Dalszą cechą ujemną kartelu jest również przeinwestowanie jednostek przemysłowych.

Po tych przemówieniach rozprawę odroczone.

13-letnia matka



otrzymała od prezydenta Francji pozwolenie na poślubienie swego 17-letniego narzeczonego. Zdjęcie nasze przedstawia młodocianych oblubieńców (w medaljonach) oraz orszak ślubny z dzieckiem w francuskim miasteczku Catillon.

Marszałek Piłsudski na czele 24 generałów

Nieznane szczegóły holdu królowi Sobieskiemu w krypcie katedry wawelskiej

Gen. Wieniawa - Długoszewski wygłosił w Warszawie odczyt, w którym opisał swe wrażenia z niedawnych uroczystości krakowskich. Najciekawsza i wprost rewelacyjna była część odczytu, poświęcona scenie, która się rozegrała w krypcie katedry wawelskiej. Prelegent wywołał:

„Już kiedy zebrany przed katedrą dawał pan marszałek swe instrukcje, przeczuliśmy niejasno, że będziemy aktorami a raczej świadkami niezwyklej sceny.

Instrukcje komendanta były zadziwiająco szczegółowe:

„Będziecie panowie tworzyli oddział, maszerujący dwójkami, zwari oddział wojska, bo macie reprezentować całe wojsko. Macie zapieć podpinkę u czapki, jak od-

ział na służbie. Musicie maszerować równym, miarowym krokiem. Uważajcie, ja was prowadzę. Musicie przejść przez nawę katedry, wybijając krok. Do krypty z prochami króla Jana wiecie 12 schodów. Aby móc maszerować sprawnie musicie między jedną parą a drugą zostawić jeden stopień wolny. Inaczej będzie się potracali. Nastąpi zamęt. Na dziesiątym schodzie jest skręt na prawo, idący po prawej ręce musi mieć na względzie ten fakt, pamiętać o nim, by na wąskich z powodu zakrętu schodach nie przewrócić się. Krypta z prochami króla jest tak płytka, że czoło oddziału stanie tuż przed sarkofagiem. Podczas gdy ogon będzie jeszcze zstępował ze schodów. Czoło zatem musi maszerować

wać w miejscu aż do mej komendy „Stój”.

Na rozkaz — baczność — salutujecie wszyscy. Wraz ze mną odejmuje pańce od daszków. Potem wyprowadzam was z krypty. Oddział rozwiąże w nawie kościelnej komendą: „czapki zdjąć!” Służba wasza skończona, rozchodzimy się, ja na swoje miejsce, wy na wasze, dla wysłuchania „Te Deum”.

„Zrozumieli panowie. — Nastąpiła chwila paury — — — rzut oka na zegarek — — — ostrzegawcze — zaczynamy! — i rozkaz: Naprzód marsz.

„Ruszyliśmy.... Ruszyliśmy wybijając starannie krok, jak przystało starym żołnierzom, ruszyliśmy tym jedynym w swoim rodzaju oddziałem, złożonym z wiceministrów spraw wojskowych, ich zastępców, inspektorów armii i dowódców większych jednostek kawalerji...

„Miarowy stukot naszych kroków, dźwięczących rozgłośnie i niewiadomo dlaczego znacząco, a jakby groźnie w nawie kościelnej, wypełnionej po brzegi klerem, wyśkokami urzędników, przedstawicieli rządu i zagranicznych państw, zatrzymał nagle potok myśli. W miejsce nich zawładnął mój mózgiem jakiś nabożny niepokój, trwożne oczekiwanie czegoś niezwyklego. Zeszliśmy po schodach. W słabym oświetleniu zobaczyłem w głębi sarkofag kamienny, obok wyniosłą sylwetkę pana prezydenta, koło niego p. premera i jeszcze jedną lub może dwie postacie.

„Stój” — zabrzmiał rozkaz komendanta.

„Z ostatnim dźwiękiem ostróg stuknęły o siebie obcasy.

— Panie prezydencie — rozległ się w ciszy głęboki głos komendanta — przychodzę tu, aby w imieniu armii złożyć hołd królowi, który był wielkim wodzem i umiał wielkie odnosić zwycięstwa.

— Baczność!

Staneliśmy w ukłonie wojskowym z dwoma palcami przy daszkach czapek. Wyprężeni jak struny. W ciszy słyszeliśmy przyspieszony gwałtowny łomot własnych serc. Wtem w ciszę tę wtargnął huk armat dźwięczny, chociaż przytłumiony grubymi murami. Jeden... drugi... trzeci... czwarty... Po strzalech, jak gdyby torujących mu drogę, wiał się poprzez nawę kościelną dźwięk Zygmunta uroczysty, nabrzmiały powagą.

DZIŚ CIAGNIENIE

Kup już los

w największej w Polsce kolekturze

J. WOLANOW

Łódź: Piotrkowska 11 Konto P. K. O. 141.795

Główna wygrana Zł. 2.000.000.

Entuzjastyczne przyjęcie

lotników polskich w Rumunji

BUKARESZT, 18. 10. (PAT). —

Król Karol, premier, członkowie rządu, szef sztabu generalnego oraz korpus dyplomatyczny byli obecni na lotnisku podczas ewolucji eskadry samolotów polskich. Pułk. Rayski złożył następnie raport królowi, przedstawiając mu wszystkich lotników, którym król uściśnął dłoń.

Król Karol przybył specjalnie do Bukaresztu z Sinaia, by być obecnym podczas lotów eskadry polskiej.

W kasynie wojskowym odbyło się śniadanie na cześć lotników polskich.

W śniadaniu wzięli udział: król Karol, premier Vaida, członkowie rządu, poseł Arciszewski, ks. Bibesco oraz poseł rumuński w Warszawie Cadere.

Loty pokazowe eskadry polskiej, w której wzięło udział 28 polskich samolotów myśliwskich, wzbudziły ogólny zachwyt olbrzymich tłumów publiczności, które zebrały się na lotnisku. Król wyrażał wielkie zainteresowanie polskimi samolotami, oglądając szczegółowo ich konstrukcję i słuchając wyjaśnień pułk. Rayskiego.

Podczas bankietu, wydanego przez podsekretarza stanu dla spraw lotnictwa król dekorował pułk Rayskiego orderem Korony Rumuńskiej 2-ej klasy a oficerów eskadry orderami Korony i Gwiazdy.

Członkowie eskadry złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieńiec z wstęgami o barwach polskich.

Rokowania japońsko-sowieckie

nie zostały jeszcze zerwane

MOSKWA, 18. 10. (PAT). Oczekiwany protest ambasadora japońskiego w Moskwie z powodu opublikowania przez Sowiety tajnych

NIE ODKŁADAJ.

Dzisiaj wybieramy się wszyscy do

VARIÉTÉ-DANCING'u

„TABARIN”

NARUTOWICZA 20

na pierwszy tradycyjny czwartek p. t. „NOC NIESPODZIANEK”

Wielki program atrakcyjny
LES OKONIS WOLKOW
BILLIE ANTONY
U WYGLEDOWSKICH
BALET KAMIŃSKIEJ
LEO SPARI

oraz tylko dziś gościnny występ

„wesołej 4”:
GINA KRASIENKA
WACŁAW ORSKI
KAZIMIERZ BAJON
MIECZYSLAW WALEWSKI
Kons. 1 zł. Wejście bezpłatne

dokumentów japońskich dotychczas nie nastąpił.

Ma on być wstrzymany do czasu zakończenia narad 5 ministrów w Tokio. Delegacja sowiecka do rokowań o sprzedaż kolei wschodnio chińskiej dotychczas stolicy Japonii nie opuściła.

7 tysięcy żydów do Palestyny

w ciągu 1 miesiąca

W miesiącu wrześniu r. b. przybyło do Palestyny 7 tysięcy emigrantów żydowskich. Jest to największa cyfra emigrantów żydowskich, jaka w okresie jednego miesiąca przybyła do Palestyny. Nawet w czasie największej imigracji w roku 1925 nie osiągnięto takiej cyfry w ciągu jednego miesiąca. Blisko 3.500 emigrantów przybyło z Niemiec, z Polski przybyło 2000 emigrantów, resztę stanowią żydzi z Rumunii, Litwy, Łotwy i innych krajów.

Porozumienie prasowe

polsko-łotewskie

RYGA, 18. 10. (PAT). Dziś w sali obrad prezydium rady ministrów odbył się uroczysty akt podpisania porozumienia prasowego polsko-łotewskiego.

Statut porozumienia opiera się na tych samych zasadach, co statuty porozumień prasowych poprzednio zawartych między związkami dziennikarzy R. P. a organizacjami zawodowymi dziennikarzy bułgarskich, czechosłowackich, estońskich, jugosłowiańskich i rumuńskich.

Bachrach uniewinniony

Wyrok w procesie przemytników

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 2 po poł. ogłoszony został wyrok w słynnym procesie przemytników z Salem i B. aspirantem policji Bachrachem na czele. Jak wiadomo przed sądem stanęło 7 osób, którym zarzucano przemyt towarów z zagranicy do Polski, przyczem aspirant Bachrach rozciągać miał opiekę nad bandą

i transportami.

Mocą wyroku Sal skazany został na 3 lata więzienia i 72 tysiące zł. grzywny, Pomerancblum na 2 lata więzienia i 43 tys. zł. grzywny, Salowa na 6 miesięcy więzienia, Waldowa na 1 tys. zł. grzywny. Safir 300 zł. grzywny. Prócz tego Sal i Pomerancblum pozbawieni zostali praw na 5 lat. B. aspirant Bachrach został uniewinniony.

Romans 14-letniej

Niedoszły ślub w Łodzi

Niejaka Stefania Bugajczukówna licząca lat 14, zamieszkała we Lwowie przy matce, poznała niedawno 20-letniego grajka podwóczowego Ottona Richtera. Podobała jej się nie tylko jego gra na mandolinie, ale i cała powierzchowność. Wiele czuła była na jeszcze czulsze słówka i dała się namówić do opuszczenia domu matki. Richter przyrzekł 14-letniej małżeństwo oraz wyjazd do Łodzi. Stefania zabrała z domu różne rzeczy, które grajek sprzedał. Potem oświadczył niedoświadczonej dziewcz-

czynię, że do Łodzi pójdą pieszo. Miłość zaślepiła — więc i dziewczyna nie zniechęca perspektywa zaślubin w Łodzi, choćby nawet do ołtarza od być miała kilkaset kilometrów piechoty. Na szczęście wędrownica nie trwała długo, gdyż ucieczkę córki ujawniła matka, która zawiadomiła policję. W Zimnej Wodzie przytrzymano romantyczną parę i odesłano do Lwowa. Tu Richtera aresztowano pod zarzutem uwiedzenia, zaś 14-letnią Stefę przekazano matce.

Monopol sprzedaży tytoniu

ustawowo zastrzeżony będzie dla inwalidów

Na zjeździe rady naczelnej legji inwalidów wojennych R. P. im. generała Sowińskiego, dyskutowano obszernie sprawę detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Prezes zarządu głównego legji pos. J. Borucki przedstawił radzie wyniki konferencji przedstawicieli organizacji inwalidzkich z przedstawicielami rządu i władz BBWR.

Według projektu organizacji inwalidzkich, inwalidzi mieliby ustawowo zastrzeżoną i chronioną przed konkurencją sprzedaż wyrobów tytoniowych w kioskach.

6 miesięcy więzienia za opór przeciwko kodeksom pracy

WASZYNGTON, 18. 10. (PAT). Na mocy rozporządzenia prezydenta Roosevelta, winni działania sprzecznego z postanowieniami kodeksów pracy, oraz bezprawnego używania odznaki orla niebieskiego karani będą grzywną w wysokości 500 dolarów i 6 miesiącami więzienia.

Goering w Sztokholmie z okazji rocznicy śmierci żony

SZTOKHOLM, 18. 10. (PAT). — Jak podaje „Stockholms Söndningen” premier pruski Goering przybędzie za kilka dni do Sztokholmu z okazji rocznicy śmierci swej żony, która, jak wiadomo, była szwedką

Łódź bije Morawy 9:7

Zwycięstwo naszej reprezentacji w Czechosłowacji

ZLIN, 18. 10. (PAT). Dziś wieczorem odbył się w Zlinie mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Łodzi a bardzo silną reprezentacją Moraw. Zwyciężyła reprezentacja Łódzka w stosunku 9:7. Łodzianie byli o wiele lepsi i zasłużyli na cyfrowo wyższy wynik. Przybycie ich do Zlina wywołało duże zainteresowanie i zgromadziło w ogromnej hali miejscowej przeszło 2500 widzów.

W wadze muszej Pawlak zremisował z Fischerem.

W wadze koguciej Spodenkiewicz wygrał przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie z Sasinkiem.

W wadze półciężkiej Woźniakiewicz odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Winklerem.

W wadze lekkiej walczyli Banasiak i Loos. Banasiak, który miał przewagę nad przeciwnikiem, został niespodziewanie zdyskwalifikowany za rzekomy foul. Nieco później sędziowie zmienili decyzję i punkty podzielono

W wadze półśredniej Garnecki zremisował z mistrzem Moraw Zachem.

W wadze średniej Chmielewski pokonał zdecydowanie na punkty Sadko.

W wadze półciężkiej Kłodas przegrał wysoko na punkty z Hawelką.

W wadze ciężkiej mistrz Czechosłowacji Kopecek pokonał na punkty Krenca. Łodzianie walczyli bardzo dobrze i zasłużył co najmniej na remis.

Łodzianie zwiedzili miasto, a potem złożyli kwiaty na grobie Tomasza Baty. Przed zawodami uczczono pamięć długoletniego prezesa związku łódzkiego Ottona Landeckiego.

Drużyna łódzka odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo. Jednak przy bardziej sprzyjających warunkach zwycięstwo to mogłoby być jeszcze znacznie wyższe, gdyż straciliśmy niespodziewanie punkt w

wadze muszej, odebrano nam punkt w wadze lekkiej i skrzywdzono jeszcze przynajmniej też o jeden punkt w wadze ciężkiej. W drużynie łódzkiej najzupełniej niespodziewanie na pierwszy plan wybił się Spodenkiewicz, który wykazał formę w jakiej go jeszcze nigdy dotąd nie oglądano. Dobrze spisał się też Chmielewski, walczący z chorą ręką i nogą. Krene walczący nadspodziewanie dobrze, zo stał w walce z Kopeckiem poważnie skrzywdzony, gdyż zasłużył sobie przynajmniej na remis. Największy zawód sprawił Pawlak. Klasa Banasiaka była też nienajlepsza, a Kłodas nie prócz zapadł do walki nie pokazał.

„PALACE”

Dziś poraz ostatni!

Dziś początek o g. 4-ej

„Narzeczona z Wiednia”

Role gł. kreują: Marta Eggert, nie zapomniana z filmu „Śpiew, Catus, Dźwięczyna” oraz George K. Arthur. Nadprogramy: Najnowszy tyg. „Fova” oraz „Wiedeń dniem i w nocy”

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1913. — W dniu wczorajszym na rejestrację do biura wojewódzkiego zarządu miejskiego zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1913, zamieszkali na terenie III komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter N. O. oraz zamieszkali na terenie 9 komisariatu o nazwiskach na litery G. H. Ch. I. J. K. L. Jutro rejestruje się z III kom. o nazwiskach na litery P. R. zaś z 9 na litery od Ł do R włącznie.

WYJAZD KOM. RZĄDOWEGO. — Komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Wojewódzki wyjechał w dniu dzisiejszym do Warszawy w sprawach służbowych.

NIE BĘDZIE PODATKU OD BUDYNKÓW. — W związku z przedstawionymi ministerstwu spraw wewnętrznych uchwałami niektórych samorządów w sprawie wprowadzenia samostanowienia podatków od budynków zamiast dotychczas pobieranego podatku od państwowego podatku od nieruchomości, ministerstwo wyjaśniło, że nie może wyrazić zgody na zmianę istniejących podatków na samostanowienie. Ministerstwo uznaje utrzymanie na przyszłość kumulacji samorządowego podatku od budynków z państwowym podatkiem od nieruchomości za celowe.

PROJEKT LIKWIDACJI WYDZIAŁU STATYSTYCZNEGO. — Istniejąca przy radzie ministrów komisja dla usprawnienia administracji kończy swe prace i ma być niebawem zlikwidowana. Jednym z ostatnich opracowanych projektów jest odejście gmin od niektórych czynności, zleconych im przez władze nadzorcze. Komisja projektuje m. in. zwolnienie miast od obowiązku przeprowadzania czynności statystycznych od obowiązku ściągania rat ogniowych, utrzymywania aresztów gminnych itp.

ZREDUKOWANY BUDŻET ŁÓDZI. — W poszczególnych wydziałach zarządu miejskiego toczy się praca nad ułożeniem preliminarza budżetowego Łodzi na rok 1934-35. Jak nas informują, każde biuro i urząd miejski opracowuje samodzielnie swój preliminarz, przyczem, uwzględniając dalszy spadek dochodów miejskich, wydziały i urzędy z polecenia komisarza rządowego preliminarz tylko 90 proc. tegorocznych kredytów. W ten sposób może już dziś powiedzieć, że przyszły budżet będzie o 10 proc. mniej od obecnego. Prace nad budżetem będą zakończone w ciągu tego tygodnia i najdalej dn. 21 bm. preliminarz przedstawiony zostanie komisarzowi Wojewódzkiemu.

PSY W KAGAŃCACH. — W związku z ostatnio zanotowanymi wypadkami pokąsania przez psy szeregu osób, władze zwracają uwagę, iż psy muszą nosić kagańce. Właściciele psów, pozostających bez opieki i nienoszących kagańców, zostaną surowo ukarani.

ZAKAZ POBIERANIA DATKÓW PRZEZ LISTONOSZY. — Ministerstwo poczt i telegrafów nadesłało do łódzkiego urzędu pocztowego rozporządzenie, w którym przypomina zakaz pobierania przez listonoszy datków od publiczności a w szczególności t. zw. noworocznego. Listonosze, którzy przyjmują datki, podlegają będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej, gdyż, jak twierdzi ministerstwo, przyjmowanie datków przynosi ujemną wartość urzędniczej państwowej.

Sezonowcy u komisarza rządowego

Roboty publiczne w Łodzi potrwać do grudnia. — Narazie zarząd miejski nie przeprowadzi żadnych redukcji

Pod przewodnictwem komisarza rządowego zarządu m. Łodzi, inż. Wojewódzkiego odbyła się wczoraj w gmachu magistratu konferencja z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych, a mianowicie klasowego, „Pracy”, Ch. D. i ZZZ. w sprawie robót sezonowych.

Przedstawiciele sezonowców poruszyli szereg aktualnych bolączek, domagając się usunięcia ich ze względu na nader krytyczne położenie robotników, pracujących tylko przez pewną część roku.

Wskazano w pierwszym rzędzie na to, że z dn. 14 b. m. sezonowcy, zatrudnieni w wydziale komunikacyjnym otrzymali dwutygodniowe wypowiedzenie z pracy, z tem, że w dn. 1 listopada 300 robotników zostanie zredukowanych, a reszta przejdzie na roboty publiczne do Łagiewnik.

W sprawie tej, po dłuższej dyskusji p. komisarz przyrzekł poczynić starania, aby nikt z tych robotników nie został usunięty z pracy. Część sezonowców z wydziału komunikacyjnego pozostanie

na robotach brukarskich w mieście, reszta pracować będzie w Łagiewnikach. Redukcji na początku listopada w każdym razie zarząd miejski nie przeprowadzi.

Następnie delegacja sezonowców poruszyła kwestię zasiłków z funduszu bezrobocia.

Okazuje się, że zaledwie 450 robotników miało by za sobą przepracowanych 26 tygodni, a więc i prawa do zasiłków. Natomiast przeszło 800 sezonowców byłoby pozbawionych wszelkiej pomocy i naraziłoby na skrajną nędzę w okresie martwego sezonu.

Komisarz Wojewódzki wyjaśnił, że doloży wszelkich starań, aby i ci sezonowcy, którzy w dn. 2 grudnia r. b. nie będą jeszcze mieli za sobą przepracowanych 26 tygodni, otrzymali zapomogi na podstawie 104-dniowego przepracowanego okresu na robotach.

Wreszcie związki domagały się, aby na podstawie swegoż uchwały rady miejskiej sezonowcy po 6 miesiącach pracy otrzymali 8-dniowe urlopy. W odpowiedzi na to kom. Wo-

jewódzki oświadczył, że na uchwałę tę związki zawodowe nie wyraziły zgody, wobec czego zasadniczo nie powinna ona obowiązywać.

Po ożywionych pertraktacjach, komisarz Wojewódzki i na ten punkt wyraził swą zgodę, uzależniając jednak wykonanie tej uchwały

od decyzji p. wojewody. Żądanie wypłacenia jednorazowej odpłaty sezonowcom w wysokości 3-dniowych zarobków zostało przez władze miejskie odrzucone.

Po uzgodnieniu powyższych postulatów komisarz poruszył na konferencji sprawę planu robót publicznych w przyszłym roku, a to w związku z rozpoczęciem w naszym mieście robót wodociągowych

z kredytów funduszu pracy. Komisarz rządowy zapewnił robotników, że w przyszłym roku roboty sezonowe zostaną rozpoczęte w dn. 20 kwietnia, a więc już wczesną wiosną i że magistrat zatrudni o 20 proc. więcej sezonowców,

niżeli w roku bieżącym. Na tem konferencję zamknęto.

Likwidacja strejku metalowców

Robotnicy podpisali wczoraj umowę zbiorową

Wczoraj został zlikwidowany strejk w przemyśle metalurgicznym. Jak wiadomo, ostatnio sytuacja strejkowa w tym przemyśle została zaogniona do tego stopnia, że do strejku odlewników dołączyli się metalowcy.

Jednak wczoraj po uzgodnieniu stanowiska wszystkich odlewników i metalowców, delegacja oświadczyła inspektorowi pracy gotowość pójścia na pewne ustępstwa.

W wyniku pertraktacji z inspektorem pracy, przedstawiciele strejkujących podpisali nową umowę zbiorową w przemyśle metalurgicznym.

Wechodzi ona w życie z chwilą podpisania i obowiązuje bezterminowo z 4-tygodniowym wypowiedzeniem.

Warunki umowy nie odbiegają w ogólnym zarysie od projektu umowy, podpisanego jeszcze w dniu 4 b. m. przez przemysłowców i od warunków, ogłoszonych w łakach przed unieruchomieniem fabrykami metalurgicznymi przed paru dniami.

Minimalna stawka godzinna dla formiarza ręcznego (najważniejsza pozycja) ustalona została na 85 groszy, dla formiarza maszynowego — 63 gr., piecowego — 85 gr., rdzenia — 63 gr., robotnika w odlewni — 57 gr., oczyszczacza

— 60 gr., robotnika podwórzowego — 55 gr., ucznia w I roku pracy — 17 gr., w II roku — 22 gr., zaś w III roku — 29 groszy.

Pozatem umowa przewiduje, że stawki akordowe muszą być wyższe od taryfowych co najmniej o 20 procent.

Żoładek, kisaki i przemiane przy utrzymują w porządku Ziola Przeczyszczające KARPINSKIEGO

Prof. Prager nie wyklada

w bieżącym roku na Wolnej Wszechnicy w Łodzi

Ukazał się już nowy spis profesorów Wolnej Wszechnicy Polskiej oddział w Łodzi. W spisie tym, przy nazwisku prof. Adama Pragera, wieloletniego wykładowcy tej uczelni, figuruje adnotacja: „Nie wyklada”, jak również, że nazwisko wykładowcy skarbowości i prawa skarbowego będzie osobno podane do wiadomości słuchaczy.

Jak wiadomo prof. Adam Prager jest jednym z oskarżonych w procesie brzeskim. Wyrok w sprawie Centrolewu zawierał m. in. sankcję pozbawienia praw prof. Pragera i stał się prawomocnym.

Cheć skonstatować, czy ustąpienie prof. Pragera ze składu profesorskiego Wolnej Wszechnicy pozostaje z tem w związku przyczyn-

Umowę tę podpisali również wczoraj przedstawiciele przemysłowców.

Delegaci strejkujących oświadczyli, iż uważają zatarg za zlikwidowany i że w dniu dzisiejszym wznowią pracę.

Zaznaczyć należy, że ogółem strejkowało dotychczas około 2.000 robotników.

Wszystkie zakłady przemysłu metalurgicznego i odlewnie zostaną zatem dzisiaj nad ranem ponownie uruchomione.

Nowy ustrój adwokatury łódzkiej

Nadzwyczajny rozrost liczebny adwokatury, czynnej na terenie sądu okręgowego w Łodzi, wywołał potrzebę zreorganizowania jej przedstawicielstwa. Zarówno walne zgromadzenie tutejszej adwokatury, liczącej wraz z aplikantami adwokackimi przeszło 300 osób, jak i rada adwokacka w Warszawie stanęły na stanowisku, że dla kierowania życiem tutejszej adwokatury, dla troski o jej moralny i materialny rozwój i czuwania nad etyką zawodową należało wyłonić delegację, złożoną z 5 osób, któraby wszelkie sprawy poważniejszej wagi załatwiała kolegialnie, sprawy zaś pomniejszych wagi każdy z poszczególnych członków wedle podziału na resorty.

W skład delegacji weszli z tytułem delegatów rady adwokackiej w Warszawie adwokaci: Stefan Cygański (przewodniczący), Edmund Moszkowski, Józef Adamowicz, Edward Angerstein i Józef Osiecki.

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Miłość! Humor! Sensacja! Barwne widowisko filmowe

Jarmark Miłości

Słodka

JANET GAYNOR

w otoczeniu 7 gwiazd ekranu:

Will Rogers

Sally Eilers

Lew Ayres

Luiza Dresser

Victor Jory

Norman Foster

Frank Craven

Reżyser: HENRY KING

Początek o g. 4 pp.

Passe-partouts nieważne

Apetyt Łodzi

Mieszkańcy zjedli 444 tys. kg. mięsa

W okresie od dnia 1 do 15 bm. w rzeźniach łódzkich ubito 9,951 sztuk bydła wagi 444,181 kg.

Z cyfry powyższej ubito w rzeźniach łódzkich w okresie powyższym 1,906 sztuk bydła rogatego, wagi ogólnej 311,870 kg., 2,294 sztuk cieląt, wagi 58,345 kg., 5,489 sztuk świń, wagi 467,141 kg. oraz 262 sztuki owiec, wagi 6,825 kg.

Jest to pewna zwyżka w porównaniu z poprzednim okresem dwutygodniowym. (p)

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Cały świat jest oszołomiony tym miljonowym filmem!

KING KONG

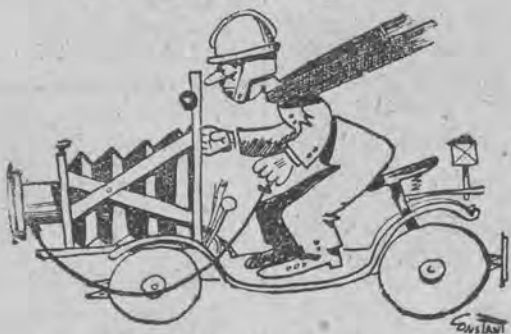
Osmy cud świata.

W rol. głównych:

FAY WRAY, ROBERT ARMSTRONG, BRUCE CABOT oraz 23-metrowy KING KONG. —

Real. E. Schoedsack wg. E. Wallace'a. — Początek o godz. 4 pr. asse-pas irtout P bilety ulgowenieważne.

Fotograf-reporter



w samochodzie własnej konstrukcji

Proces adwokata M. Lipszyca

wyznaczony został na dzień 6 listopada

Rozprawa potrwa trzy dni. — Wezwano około 100 świadków

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi wyznaczył już termin rozprawy przeciwko adwokatowi łódzkiemu Markowi Lipszycowi, oskarżonemu o nadużycie upoważnień na stanowisku syndyka

masy upadłości firmy A. G. Borst w Zgierzu Tow. Akc.

Rozprawa odbyć się miała już w dniu 12 sierpnia b. r. Jednak, na wniosek obrońcy adw. Lipszyca mec. Kobylińskiego oraz innych obrońców adwokata łódzkiego, została odłożona i

odbędzie się w dniu 6 listopada w łódzkim sądzie okręgowym.

Komplet sądcy został już również wyznaczony. Przewo-

dniczyć rozprawie będzie sędzia Olszewski w asystencji sędziego Wiśniewskiego

oraz, niewyznaczonego dotąd, jednego z sędziów śledczych. Nie wiadomo również dotąd, kto będzie oskarżał.

Obrońcy adw. Lipszyca podjął się

mecenas Kobyliński.

Ponadto najprawdopodobniej wystąpią w charakterze obrońców:

mec. Paschalski z Warszawy oraz mec. Fichna

z Łodzi. Narazie wiadomo jednak napewno, że bronić będzie adw. Kobyliński.

Do sprawy wezwano blisko 100 świadków.

Ze względu na to, rozprawa potrwa najprawdopodobniej trzy dni, a ze względu na spodziewane wielkie zainteresowanie, odbywać się będzie w sali nr. 1, jako najobszerniejszej.

Adwokat Marek Lipszyc oskarżony jest z art. 269 k. k. Artykuł ten brzmi następująco:

„Kto, zajmując się na podstawie przepisu prawnego lub umowy sprawami majątkowymi innej osoby, działa na jej szkodę, podlega karze więzienia do lat 5”.

Akt oskarżenia przeciwko adw. Lipszycowi został mu już doręczony. Adw. Lipszyc odpowiadać będzie wolnej stopy, gdyż, jak już donosiliśmy, został na wniosek obrońcy wypuszczony na wolność za kaucją.

Rozprawa, ze względu na swój charakter oraz osobę oskarżonego — znanego na terenie Łodzi adwokata — wzbudziła w całym mieście zainteresowanie.

Komisarz generalny dziękuje

„Głosowi Porannemu” za akcję w sprawie pożyczki narodowej

Komisarz generalny pożyczki narodowej, p. min. Starzyński, nadesłał nam następujące pismo:

„Do J. W. Pana Redaktora Naczelnego „Głosu Porannego”.

Dnia 7 b. m. zamknęła została subskrypcja pożyczki na rodowej w wysokości około 325 milionów zł. Suma ta, wykazując już blisko trzykrotne przekroczenie rozpisanej przez rząd kwoty 120 mil. zł. przy ostatecznym obliczeniu ulegnie prawdopodobnie jeszcze pewnemu zwiększeniu.

Wobec powyższego mogę stwierdzić, że subskrypcja pożyczki narodowej osiągnęła pełny sukces. Sukces ten dla państwa nie wyczerpuje się tylko finansowym znaczeniem, gdyż dzięki zbiorowemu zgodnemu wysiłkowi całego społeczeństwa, pożyczka na rodowa ma dzisiaj również poważne znaczenie polityczne i moralne.

Do Palestyny

Polsko - Palestyńska Izba Handlowa, Fredry 10 organizuje co dwa tygodnie przejazdy do Palestyny okrętem „Polonia”.

Formalności związane z uzyskaniem paszportu zagranicznego i wiz trwają 3 — 4 tygodnie. Zgłoszenia należy nadsyłać 4 — 5 tygodnie przed wyjazdem.

W listopadzie b. roku przewidziane są 2 przejazdy. Odjazd z Warszawy 6-go i 20-go listopada.

Smaczne wino



W południowej Francji praktykowany jest prymitywny zwyczaj wyciskania winogron bosymi nogami

TRAN JEST PRZYSMAKIEM

ale tylko w postaci proszku o doskonałym smaku jakim jest

preparat tranowo-słodowy

JEMALT

Jemalt nie posiada przykrego zapachu, ani oleistej postaci tranu rybiego i zastępuje go w zupełności.

Jemalt chętnie zażywają nawet najwrażliwsze dzieci.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Dr. A. WANDER S. A. Kraków



FOSFATYNA FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA

DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ I ZDROWIE

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 55

Tragedia żony kupca

W celu samobójczym otrula się gazem

Onegdaj wieczorem w mieszkaniu swym przy ul. Zawadzkiej 49 popełniła samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym 34-letnia Hinda Wolman, żona zubożałego kupca.

Wolmanowa była matką dwojga dzieci, z których córceka 10-letnia uczęszczała do jednego z gimnazjów łódzkich. W ostatnich latach, wskutek ruiny materialnej Wolmana, zawisła nad rodziną groźba eksmisji. Wolmanowa, na barki

której spadł ciężar utrzymania rodziny, przeżywała wielką tragedię. Mimo, iż pracowała ciężko, nie miała funduszy na opłacenie czesnego za naukę dla córki. Faktami tymi nieszczęśliwa kobieta przejęła się do tego stopnia, że postanowiła zakończyć życie, które stało się dla niej ostatnio pasmem trosk i zgrzyot.

Zamachu samobójczego Wolmanowa dokonała w nieobecności męża i dzieci.

Z 3-go piętra na bruk

rzucił się jakiś mężczyzna, ponosząc śmierć

W dniu wczorajszym, kroniki pogotowia zanotowały wstrząsający wypadek samobójstwa. W podwórzu domu przy ul. Andrzeja 11 znaleziono w kałuży skrzepłej krwi bezkształtną masę ludzką. Zaalarmowano pogotowie i policję. Lekarz nie miał tam już nic do roboty: skonstatował tylko śmierć wskutek upadku ze znacznej wysokości.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że zachodzi tu wypadek samobójstwa. Otwarte okno na trzecim piętrze klatki schodowej, ślady na parapecie oraz zeznania jednego z domowników, który stwierdził, iż

widział jakiegoś mężczyznę średniego wzrostu otwierającego okno w klatce schodowej — są wystarczającym dowodem.

Przy zmarłym nie znaleziono żadnych papierów, pozwalających na ustalenie tożsamości. Jest to mężczyzna lat około 40 skromnie ubrany, średniego wzrostu, brunet, najprawdopodobniej rekrutował się z klasy pracującej.

Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do prosektorjum miejskiego dla dokonania sekcji. Jednocześnie policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia nazwiska, adresu oraz przyczyny samobójstwa.

O rozwoju polskiego przemysłu kobierniczego

Jak wysoki poziom osiągnął w latach ostatnich przemysł kobierniczy, świadczy wystawa firm B-cia Z. i A. Rappoport (ul. Piotrkowska 15), J. Rotenberg (ul. Nowomiejska 1) i L. Trajstman (ul. Piotrkowska 81), udekorowane „dywanami z półkisiężcem” wyrobu Fabryki Dywanów Mayzel i S-ka w Łodzi.

Mniemanie, jakoby dywany zagraniczne jakością swą przewyższały krajowe, stało się przesadą, coraz rzadziej spotykanym i coraz bardziej rozpowszechnia się świadomość, że polski artysta, przedsiębiorca, technik i robotnik w dziedzinie kobiernictwa nie tylko potrafią zaspokoić dotychczasowe potrzeby ludności, lecz dzięki swej inwencji i pracowitości stają się twórcami i propagatorami potrzeb nowych, coraz bardziej wyrafinowanych.

Zadanie swoje upatrują oni z jednej strony w tworzeniu produktów jak najbardziej zbliżonych do perfekcji pod względem estetycznym, wglądu

i trwałości, z drugiej zaś strony na udostępnieniu produktów tych najszerszym warstwom konsumentów.

Tak wielki ośrodek przemysłu włókienniczego, jakim jest Łódź, koncentrując liczne przemysły i zawody pomocnicze, niezwykle sprzyja tym dążeniom. Umożliwia on racjonalizację wyrobu dywanów, trudną do osiągnięcia gdzieindziej i daje rezultat w postaci maximum estetyki i trwałości i minimum kosztów produkcji.

Zbytelnym jest dodać, że wynikiem niskich kosztów produkcji jest sprzedaż po niskich cenach. Dążąc do najwydatniejszego zrealizowania celu tego, umożliwiła Fabryka Dywanów Mayzel i S-ka wyżej wymienionym firmom sprzedaż „dywanów z półkisiężcem” po cenach fabrycznych.

Firmy te posiadają na składach niezwykle bogaty wybór dywanów w deseniach wschodnich i nowoczesnych w szerokiej skali gatunków i cen

Tomaszów

INSPEKCJA P. WOJEWODY
Wczoraj bawił w Tomaszowie wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke Nowak i przeprowadził lustrację robót publicznych. Między innymi p. wojewoda zainteresował się przeprowadzanym remontem mostu na Pilicy, następnie szpitalem miejskim, kilkoma szkołami powszechnymi oraz szeregiem robót ziemnych, prowadzonych na ulicach miasta. Pozatem p. wojewoda interesował się stanem finansowym miasta.

PODATEK DOCHODOWY NA ROK 1932

Władze skarbowe rozesłały już nakazy płatnicze na podatek dochodowy za rok 1932. Termin składowania odwołań od wymierzonych podatku upływa z dniem 30 bm. Ponieważ nakazy płatnicze doręczone zostały płatnikom przed 15 bm. przeto termin wpłaty upływa z dniem 1 listopada (włącznie). Niezwłocznie po tym terminie ekspozytura urzędu skarbowego wszystkim opieszałym płatnikom rozesła upomnienia.

ZAMIAST TRUPA — KROCHMAL RYŻOWY

Wczoraj rozeszła się w Tomaszowie wiadomość o strasznym morderstwie, dokonanym przez tajemniczych osobników na jednym z żebraków, przyczem domniemani mordercy mieli trupą zamknąć w skrzyni i zakopać na

podwórzu domu Nr. 4 przy ul. Tekli.

Zainteresowana tym wypadkiem policja wydelegowała na miejsce funkcjonariuszów swych i tu stwierdzono, iż rzeczywiście w rozkopanym już dole znajdowała się skrzynia. Gdy ją wydobyto i otworzono, stwierdzono, iż wewnątrz niej znajduje się... krochmal ryżowy. Istnieje przypuszczenie, iż krochmal ten pochodzi z kradzieży i złościny w ten sposób chcieli ukryć swój łup. Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

Institut de Beauté roma

Po powrocie z Paryża przyjmuje

PIOTRKOWSKA 121

poprz. of., I piętro,

od 10—2 i 4—7 po poł.

Tel. 155-55.

Poród na ulicy

Na ulicy Zgierskiej 7 zaślaba na gle Sala Glat, przybyła do Łodzi z Białobrzegów, powiatu radomskiego. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził nieoczekiwany poród i przewiózł matkę do kliniki położniczej.

Norma SHEARER

FREDRIC MARCH

UŚMIECH SZCZĘŚCIA

WKRÓTCF

Coś dla pań

Prawa mężatki

W Ameryce ostatnimi czasy wielkiem uznaniem i popularnością cieszą się wszelkiego rodzaju code'y na wzór code'u Roosevelta. Sędzia Hartman w Saint - Louis opracował code dla amerykańskich mężatek i ogłosił go podczas jednej z rozpraw sądowych, której przedmiotem był ostry zatarg małżeński.

Zasadnicze punkty code'u małżonk brzmia:

Mąż obowiązany jest dawać żonie 10 proc. z zarabianych przez się pieniędzy na jej osobiste wydatki, z których ona nie ma obowiązku wylegitymować się.

Mąż obowiązany jest pokrywać wszelkie wydatki związane z prowadzeniem domu i gospodarstwem domowym; pozostałymi zaś pieniędzmi może dysponować według własnego uznania.

Obowiązkiem żony jest dostarczać mężowi zdrowy, pożywny posiłek; obiad winny składać się z codziennych potraw; jedyną w niedzielę dopuszczalne są obiady, składające się z zimnych mięsów, szynki itd.

Żona obowiązana jest wtawiać rano przynajmniej o godzinie wcześniej od męża, przyszykować mu śniadanie, dostarczyć gazetę itp.

Żona winna przyjmować udział w rozrywkach męża i towarzyszyć mu bądź do kinematografu, teatru, na koncert, bądź też na tenis etc.

Do jednego z ważniejszych obowiązków żony należy miłe i serdeczne powitanie męża, powracającego wieczorem z pracy, pod żadnym pozorem nie jest dopuszczalne czynienie mu jakichkolwiek scen małżeńskich. M.

PUDER
LE NARCISSE BLEU
de Mary
WSZĘDZIE DO NABYCIA

PIERRE VILLETARD

LAURA

— Zle się czujesz, mój drogi?
— Nie kłopot się, Lauro. Zazębilem się widocznie podczas tej słoty.

— Czy chcesz, abym wezwała lekarza?

— Ależ nie, to drobnostka; muszę tylko kilka dni położyć w łóżku. Maż przenieść moje łóżko do zielonego pokoju. Tak, tak, moja droga, to będzie najlepiej. Przebywać w jednym pokoju z człowiekiem, który ma gorączkę, to nie jest nie przyjemne. Przyjdiesz dopiero jutro rano powiedzieć mi dzień dobry.

— A więc wypędzasz mnie?...
— powiedziała Laura pieszczotliwie.

— Tak, tak, do jutra. Dobranoc, moja ślicznotko.

W kwadrans później Hubert, leżąc w łóżku, rozmyślał:

— To wcale nie jest rzecz zabawna, koniec sezonu zupełnie zespuły.

Hubert nie cierpiał wcale, wiedział, że to tylko sezonowa dolegliwość, zwykła u niego z początkiem jesieni. Zrezygnowany zrezygnował się rozmyślaniami o tych dwóch latach pełnego szczęścia, którego zażywał w małżeństwie. Będąc starym przyjacielem rodziny zupełnie zrujnowanej, gdy Laura została sierotą zainteresował się młodą dziewczyną, nie przypuszczając, że to zainteresowanie doprowadzi go do popełnienia głupstwa. Było to zapewne głupstwo, ale jakie miłe! Czyż przypuszczał w chwili, gdy zaopiekował się sierotą, że zostanie ona jego żoną?

Po śmierci ojca Laura powiedziała do niego:

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Zagraniczni obrońcy, którzy przysługują się procesowi o podpalenie Reichstagu, otrzymali onegdaj następujący telegram: „Prześlimy Dymitrowowi wyrazy naszego podziwu za niustrasność jego obrony i wyrażamy jemu oraz jego braciom Bułgarskim i Torglerowi braterską naszą sympatię”. Podpisani: Romain Rolland, Henri Barbusse, Andre Gide.”.

W tych dniach odsłonięto w warszawskiej miejscowości Urzęd, — gdzie Goethe, wracając z Wioch, odpoczął, — popiersie największego poety niemieckiego. Niezwykle charakterystyczną mowę wygłosił hitlerowski minister Esser. Zdaniem tego przedstawiciela Niemiec współcz. Goethe był duchem między narodowym i obcym był swemu narodowi. — Ani jednej cegiełki nie wniósł Goethe do walki wolnościowych swej epoki. Partja narodowo - socjalistyczna jest zdania, że więcej cześć należy najmniej-szego poetę z epoki walki narodu niemieckiego o wolność, niż Goethego. Czas już wreszcie, by koniec położyć niewłaściwemu stawianiu pomników Goethemu. „Tako rzecze hitlerowski minister.

Odbył się ślub słynnego niegdyś pływaka rekordzisty, ostatnio zaś artysty filmowego Johny Weismüllera, znanego u nas z filmu „Człowiek malpa”, ze znaną artystką filmową Lupe Velez.

W Tyflisie zmarł wybitny gruziński kompozytor i pedagog muzyczny Zacharjasz Taliaszwili, odznaczony przez rząd sowiecki tytułem „artysty ludowego”.

TEATR MIEJSKI
Dziś „Jak się nawrócił Ferdiek Pisztor”.

ORDONÓWNA W TEATRZE MIEJSKIM
Niezrównana Hanka Ordonówna wystąpi w teatrze Miejskim w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 8.30 w. z nowym programem.

TEATR POPULARNY
Dziś i dni następnych widowisko historyczne w 4 aktach p. t. „Jan Sobieski pod Wiedniem”.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84.

Dzisiaj

o godz. 8.30 wiecz.

2-gi Mistrzowski Koncert śpiewa

ADA SARI

fenomenalna śpiewaczka koloraturowa

Bilety w kasie Filharmonji

KONCERT ADY SARI

Dziś czarować nas będzie swoim przepięknym śpiewem p. Ada Sari fenomenalna śpiewaczka koloraturowa, o której prasa całego świata wyraża się z niebywałym zachwytem i entuzjazmem, podkreślając, że jej sztuka wokalna doszła do szczytu doskonałości. Znakomita artystka wybrała na dzisiejszy koncert bogaty program, złożony z pieśni oraz całego szeregu przepięknych arji operowych. Zapowiedziany koncert odbędzie się w filharmonji dziś o godz. 8.30 wiecz.

GOŚCINNE WYSTĘPY FERTNERA

Niebawem przybywa do Łodzi i wystąpi na deskach teatru Popularnego mistrz lekkiego repertuaru Antoni Fertner.

Wystąpi on w kilku czołowych rolach arcywesołych komedji, które niebawem wejdą na afisz łódzkich teatrów popularnych.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 15.40 nadaje radio wesołą muzykę popularną w wykonaniu orkiestry teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego, która odegra szereg melodji rewjowych z nowej rewji teatru. Atrakcją będzie występ popularnej Stelci Górckiej, której repertuar obejmuje wesołe i pełne temperamentu piosenki.

O godz. 16.55 Polskie Radio nadaje audycję sonat w znakomitem wykonaniu skrzypaczki Ireny Dubickiej i pianisty Józefa Turczyńskiego. W programie dwie sonaty na skrzypce i fortepian: Mozarta — F-dur i C. Saint - Saensa — D-moll.

W koncercie wieczornym, który rozpocznie się o godz. 21.15, weźmie udział znakomita śpiewaczka polska Wanda Wernińska. Program jej zawiera arje z op. „Fidelio” Beethovena, „Zamarłe miasto” Korngolda, oraz nastrojowe pieśni japońskie Jana Maklakiewicza i polskie pieśni ludowe w ukt. Szopskiego. (r)

VARIETE DANCING „TABARIN”

Dyrekcja variete dancingu Tabarin rozpoczyna dziś serję tradycyjnych czwartków p. n. „Noc niespodzianek”.

Nowy zarząd federacji P. Z. O. O.

W dniu 16 b. m. odbyło się w lokalu związku legionistów w Łodzi, walne zebranie federacji grodzkiej PZO w obecności przedstawicieli wszystkich związków byłych wojskowych.

Po zdaniu sprawozdania przez ustępujący zarząd z prezesem mec. Stoniowskim i udzieleniu absolutorium przez walne zebranie odbyły się wybory nowego zarządu federacji grodzkiej PZO.

Wybory odbyły się jednomyślnie i przez aklamację.

Zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes: dr. Kaz. Oksza - Strzelecki (zw. legionistów), I wiceprezes: Z. Merkel - Wieloziński (zw. inwal. R. P.), II wiceprezes: Adamczewski (zw. POW), III wiceprezes: vacat (zw. ofic. rez.), sekretarz: J. Fill (zw. rez.), skarbnik: Czerniński (legja inwal.), bratnia pomoc Ign. Hirsfeld (zw. legj.), propaganda: R. Kubalak (zw. podof. rez.), przewodniczący sądu rozjemczego: St. Nowakowski (zw. legj.).

Zebranie

Żydów-uczestników walk o niepodległość Polski

Oddział łódzki związku żydów uczestników walk o niepodległość Polski prowadzi energiczną akcję skupienia i zorganizowania wszystkich żydów, byłych wojskowych, którzy brali udział w szeregach wszystkich formacji wojsk polskich w walkach o wyzwolenie.

Dnia 22 b. m. t. j. w niedzielę o godzinie 11 rano w lokalu syndykatu dziennikarzy (Piotrkowska 121) odbędzie się sprawozdawczo-informacyjne zebranie związku. Zarówno dotychczasowi członkowie, jak i ci, którzy się jeszcze nie zarejestrowali, proszeni są o przybycie na powyższe zebranie.

do głowy. Niech się pan ze mną ożeni.

A gdy Hubert zdumiony i wzruszony milczał — dodała wesoło i bez żadnego zmieszania:

— Zresztą, jeżeli mnie pan nie kocha...

— To ty mnie nie kochasz, droga Lauro...

— Ależ tak! — wykrzyknęła młoda dziewczyna. Jest mi z panem tak dobrze!

Chwyciła go za uszy, jak to miała zwyczaj robić, mając pięć lat i przyciągnawszy go do siebie pocałowała nie w usta, ale w czoło i posiwiałe włosy, co on uważał za dowód niewinności.

A więc Laura kochała go. To był prawdziwy cud! W kilka tygodni później odbył się ich ślub w cichości, aby uniknąć komentarzy znajomych i przyjaciół.

— Czuję się teraz taki młody, moja Laureczko! — mówił Hubert na co ona odpowiadała ze spuszczeniem oczyma:

— Czujesz się młody, mój mężusiu? Ależ ty jesteś napewno młodszy odemnie.

Laura była szczerą, nie pragnęła niczego więcej, prócz uścisków tych silnych jeszcze ramion, potrzebnego jej równie do szczęścia, jak cały komfort wytwornego życia.

— Uciekajmy — powiedział jej Hubert po ślubie. To będzie najlepiej.

Zwiedzili Florencję, Wenecję, Sycylię... Jak dwoje małców przebiegały wąskie uliczki Kairu... Ale następnej zimy Hubert zrozumiał, że w tej włóczędce po świecie rozpraszała się powoli miłość Laury.

— Tesknij za krajem — rzekła do niego pewnego wieczoru.

Wrócili do Paryża, gdzie Hubert kazał wszystko przygotować na ich przyjęcie. On poświęcił się znowu interesom, młoda kobieta miała na szczęście w domu telefon, mogła zatem nawiązać kontakt ze swoimi dawnymi relacjami z klu-

bów sportowych. Lojalna i naiwna nie kryła się z tem przed mężem.

Ale pewnego wieczoru Hubert, wróciwszy do domu, ujrzał w salonie młodego człowieka, którego żona przedstawiła mu z całą swoją bodą:

— Daniel. Mój partner tenisa wy i dawny towarzysz.

Jako starzy znajomi mówili do siebie per „ty”.

Po odejściu gościa Hubert zrobił łagodnym tonem uwagę:

— Powiem ci Lauro, że nie lubię tego swobodnego tonu z młodymi ludźmi.

— Ależ mój drogi, przecież my tam w klubie wszyscy mówimy sobie ty. To już taki zwyczaj.

— Ten twój partner nie ma zbyt mądrej miny — zauważył Hubert trochę zgryźliwie.

— No, pewnie. Ale do tego użytku, do jakiego go potrzebuje, zupełnie wystarcza — odparła wesoło Laura — i chwyciwszy męża za szyję ucałowała hałaśliwie.

Udobruchany pomyślał:

— Trzeba być wyrozumiałym. Wygrałem przecież wielki los i nie mam właściwie powodu do zazdrości.

Ale kiedy w sezonie letnim Daniel ukazał się w Juan - les - Pins — i Hubert przyglądał się ewolucjom młodych ludzi podczas kąpiei, pomyślał: „Mam pełne zaufanie do żony, ale nie trzeba kusić licha”. I nazajutrz wyjechali do Blanche Lande.

Teraz podniecony gorączką powziął postanowienie na przyszłość: „Muszę ją wyrwać z tej atmosfery. Zrobię z tem porządek, gdy wrócimy do Paryża”.

Po dwóch dniach gorączka ustąpiła, a Hubert leżąc jeszcze w łóżku, wodził oczyma za żoną, uwijając się po pokoju w różowej pyłach, z rozjaśnioną twarzą:

— Kochamy się zawsze jednakowo, — nieprawdaż? — zapytał

ukliwie.

— Naturalnie — odparła Laura — rumieniąc się lekko. Zawahała się przez chwilę, a potem rzekła dosyć niezręcznie:

— Acha, mój drogi. Chciałam ci zapowiedzieć wizytę. Daniel przyjechał tutaj na dwa dni i stanął pod „Białym Koniem”. Robi wycieczkę autem. Chciałby nas odwiedzić. To ładnie z jego strony, nieprawdaż?

— Ciebie odwiedzić, Lauro! — poprawił ją Hubert. — Nie bierz mnie, moje dziecko, za głupca. Ja wcale nie mam ochoty widzieć tego idjoty.

Chwycił ją nagle za rękę i zawołał: „Potwórz wraz ze mną, że Daniel jest idiotą”.

— Daniel jest idiotą — powtórzyła Laura marszcząc czoło.

— A teraz idź zaraz do telefonu i tutaj przy mnie powiedz mi: „Mój panie, uważam pana za natręta i sądzę, że wyciągnie pan z tego konsekwencje. Proszę zostawić mnie na przyszłość w spokoju”.

— Nie, Hubercie, ja nie mogę... Ach, jaką ty mi robisz przykrość... Chciała uwolnić swe ręce ale on ścisnął je aż do bólu:

— Więc ty go kochasz, swego dryblasza? Ach, domyślałem się tego!

— Nie, Hubercie, przysięgam ci. Na Boga, co też tobie przyszło do głowy!...

W jej głosie brzmiała oburzenie, a po chwili osunęła się zemdłona na łóżko. — Hubert pochylony nad nią, już ją przeproszał ze łzami w oczach.

— Loreczko — daruj... Jakże mogłem zwątpić w ciebie... Ona uśmiechnęła się, nie otwierając oczu. Ale w chwili gdy mąż sądził, że mu przebaczyła i że wszystko jest już dobrze, zrodziła się w jej nagle sercu nienawiść do niego, a pod zamkniętymi powiekami zjawiał się obraz młodego człowieka, który jutro już może wnieść nowe uroki w jej poszarżale życie

Dwa protesty w lidze

Do władz ligowych wpłynęły dwa protesty w związku z rozgrywkami o mistrzostwo. Jak słusznie przewidywaliśmy 22 p. p. nie mogąc się pogodzić z myślą utraty punktów, zdobytych na Warszawiance, odwołuje się od decyzji wydziału gier i dyscypliny.

W drugim protestie ratunku przed spadkiem z ligi szuka Podgórze. Niezwłocznie po zawodach niedzielnych z poznanską Wartą zgłosiło ono telegraficznie protest, kwestionując weryfikację tych zawodów zgodnie z wynikiem. Należy zaznaczyć, iż Podgórze mecz ten przegrało w stosunku 0:2.

Rower i rakiety dla publiczności

Publiczność, która będzie obecna na imprezach jubileuszowych LKS i na meczu ligowym LKS — Ruch czeka miła niespodzianka. Mianowicie dzięki staraniom komitetu jubileuszowego LKS wśród publiczności, która przybędzie w niedzielę na stadion i nabędzie programy zawodów w cenie 50 gr. zostaną rozdane dwie rakiety oraz rower.

Dogrywka meczu Naprzód -- W. K. S. Salomonowy wyrok zarządu P.Z.P.N. Okręg śląski grozi, na wzór Wilna, złożeniem mandatów

PZPN znalazł się w niezwykle niekorzystnej sytuacji, skoro na stole jego obrad zjawił się protest wileńskiego WKS, założony przeciwko orzeczeniu wydziału gier i dyscypliny, unieważniającemu 3-cie spotkanie o wejście do ligi między Naprzodem a WKS.

Zawody przerwano 7 minut przed czasem normalnym, z powodu zdekompletowania drużyny Naprzodu, badanie lekarskie graczy śląskich wykazało, iż nie odnieśli oni kontuzji, któreby uzasadniały opuszczenie przez nich boiska, sędzią w protokole stwierdził, iż gra odbywała się w warunkach nienormalnych, że nie panował nad sytuacją i że uznał nieprawidłowo za bramkę, no i wreszcie dwa protesty zainteresowanych klubów, domagających się wręcz odmiennego załatwienia sprawy — oto główne momenty tego niecodziennego wydarzenia.

Jakie zająć stanowisko? Komu przyznać rację? Bagatelizować sprawę nie można, gdyż Wilno poparło swą argumentację zgłoszeniem dymisji swych władz okręgo-

wych. Trzeba znaleźć jakieś wyjście, któreby możliwie uwzględniło interesy zaangażowanych stron. W konsekwencji mamy iście salomonowy wyrok.

Długo debatowano, rozpatrywano obustronne zarzuty, zanim zdecydowano, iż wydział gier i dyscypliny nie miał dostatecznych podstaw do unieważnienia zawodów. To — zdaniem zarządu PZPN — mogło nastąpić tylko w tym wypadku, o ileby stwierdzonym zostało, iż sędzia p. Przeworski wyraźnie złamał przepisy gry. Rozumując w dalszym ciągu w ten sposób zarząd PZPN doszedł do wniosku, że unieważnienie meczu trzeba uchylić. Tem samem dotychczasowy rezultat 4:2 dla WKS został utrzymany. Ponieważ mecz ten był przerwany 7 minut przed końcem, przeto zarządzono 7-minutową dogrywkę i wyznaczono ją w nadchodzącą niedzielę. W dogrywce tej Naprzód może wystąpić tylko w 9 graczy, bez Kalusa i Kani, a więc tych, którzy zostali usunięci z boiska.

Rozmowa zarządu PZPN w całości logiczna, błędne jest jednak w samem założeniu, a co ważniejsze, nie uwzględnia dwóch charakterystycznych i niezwykle ważnych okoliczności. Z dziwnie lekkim sercem PZPN stwierdził, że nie było dostatecznych podstaw do unieważnienia zawodów, zasłaniając się przytem brakiem przekroczenia przepisów przez sędziego. A jednak tak nie było. Nie można przecież przejść do porządku dziennego nad oświadczeniem p. Przeworskiego, który w protokole zaznaczył w sposób całkiem niedwuznaczny, że uznał nieprawidłowo zdobytą przez wileńską bramkę. Czy to nie jest wyraźne przekroczenie przepisów? Czy trzeba jeszcze coś dodawać? Co może być iaskrawszem ich naruszeniem, jeśli nieuznanie nieprawidłowej bramki, która zadecydowała o dalszych losach spotkania?

A teraz drugi wypadek. Jeśli stwierdzonym zostało przez lekarza, iż zespół Naprzodu zdekompletował się umyślnie, bez wszelkich podstaw ku temu, a poprostu dlatego, by uniemożliwić dokonanie meczu, traktować to należało, jako chęć uchylenia się drużyny śląskiej od gry i bezwzględnie ukarać ją za to walkowerem, jak tego zresztą, też w sposób zupełnie jasny, domagają się przepisy rozgrywek o mistrzostwo.

A teraz drugi wypadek. Jeśli stwierdzonym zostało przez lekarza, iż zespół Naprzodu zdekompletował się umyślnie, bez wszelkich podstaw ku temu, a poprostu dlatego, by uniemożliwić dokonanie meczu, traktować to należało, jako chęć uchylenia się drużyny śląskiej od gry i bezwzględnie ukarać ją za to walkowerem, jak tego zresztą, też w sposób zupełnie jasny, domagają się przepisy rozgrywek o mistrzostwo.

A teraz drugi wypadek. Jeśli stwierdzonym zostało przez lekarza, iż zespół Naprzodu zdekompletował się umyślnie, bez wszelkich podstaw ku temu, a poprostu dlatego, by uniemożliwić dokonanie meczu, traktować to należało, jako chęć uchylenia się drużyny śląskiej od gry i bezwzględnie ukarać ją za to walkowerem, jak tego zresztą, też w sposób zupełnie jasny, domagają się przepisy rozgrywek o mistrzostwo.

Nowe rekordy Polski zatwierdził P.Z.L.A.

Ostatnio Polski związek lekkoatletyczny zatwierdził szereg rekordów Polski, które ustanowiono u schyłku tegorocznego sezonu.

I tak zatwierdzone zostały rekordy Walasiewiczówny w biegach na 60, 100 i 800 mtr. — 7,4 sek., 11,8 s., 2:18,4 s., w dysku pań — Wajsołówny 43,08 m., oszczepem pań łódzianki Smętkówny — 37,03 m., trójbój pań — Sikorzanki — 190 pkt., pięciobój pań — Luckhaus — 3953,765 pkt., bieg na 400 mtr. pań — Biniakowski — 49,2 s., sztafety olimpijskiej w składzie Lesicki, Marciniec, Feliński i Radwański w czasie 3:25,4 s.

Elsner na liście najlepszych pływaków

Na liście dziesięciu najlepszych pływaków polskich, w biegu 100 m. stylem dowolnym znalazło się po raz pierwszy nazwisko pływaka łódzkiego, którym jest zawodnik LKS — Elsner. Został on sklasyfikowany na ósmym miejscu z czasem 1:08,3.

W nadchodzącą niedzielę organuje sekcja motocyklowa Union Touring ciekawą imprezę motocyklową. Będzie nią doroczny raid motocyklowo - radiowy, który jak wiadomo, polega na współpracy i stałym kontakcie między załodnikami, biorącym udział w raidzie a łódzką rozgłoską, podającą kierunek, trasę itp.

W nadchodzącą niedzielę organuje sekcja motocyklowa Union Touring ciekawą imprezę motocyklową. Będzie nią doroczny raid motocyklowo - radiowy, który jak wiadomo, polega na współpracy i stałym kontakcie między załodnikami, biorącym udział w raidzie a łódzką rozgłoską, podającą kierunek, trasę itp.

W nadchodzącą niedzielę organuje sekcja motocyklowa Union Touring ciekawą imprezę motocyklową. Będzie nią doroczny raid motocyklowo - radiowy, który jak wiadomo, polega na współpracy i stałym kontakcie między załodnikami, biorącym udział w raidzie a łódzką rozgłoską, podającą kierunek, trasę itp.

Terminarz pucharu Davisa

W lipcu Londyn będzie świadkiem finału

W rozgrywkach o puchar Davisa w roku przyszłym startują: Francja, Włochy, Szwajcaria, Austria, Czechosłowacja, Niemcy, następnie wszystkie kraje poza - europejskie, wreszcie obrońca pucharu — Anglia. Pozostałe kraje, a więc Polska, Belgja, Hiszpanja, Węgry, Irlandja, Danja, Holandia, Szwecja, Norwegia, Grecja, Rumunia, Jugoslawia, Monaco i inne będą brały udział jedynie w rozgrywkach eliminacyjnych.

Ostatnio komitet organizacyjny rozgrywek o puchar Davisa ustalił już terminy rozgrywek na rok 1934. W myśl tego kalendarzyka pierwsza runda ma być zakończona do dnia 20 maja, druga runda do dnia 12 czerwca, wreszcie trzecia — do dnia 21 czerwca.

Następnie do dnia 16 lipca rozegrane zostaną finały strefy europejskiej. Finał międzystrefowy, wiodnąć którego od szeregu lat był Paryż, odbędzie się w Londynie w

Pominięcie tych dwóch niezwykle ważnych dla całokształtu sprawy momentów, dowodzi, że słuszność decyzji zarządu PZPN wydaje się mocno problematyczna. Tu działały inne, uboczne siły. Zbyt silnie Wilna podkreśliło swój protest, by nad nim można było przejść do porządku dziennego. Lecz to bynajmniej nie ratuje sytuacji. Jeśli zarząd PZPN pragnął w ten sposób przypodobać się Wilnu, naraził się mocno okręgowi śląskiemu, który nie ma zamiaru tak łatwo się pogodzić z zgotowanym mu losem. Władze śląskie będą posiedzenie, na którym zapadnie uchwała o protestie, przyczem nie jest nawet wykluczona dymisja całego zarządu, na wzór Wilna, o czem zresztą specjalny delegat śląski uprzedził już zarząd PZPN.

Nie przesądzając dalszych losów tej niezwyklej sprawy, stwierdzając, iż niezawodnie oparte są one o walne zgromadzenie PZPN. Widzimy oto do czego prowadzi chwiejność decyzji.

Jest więcej niż prawdopodobne, iż drużyna Naprzodu wogóle na dogrywkę nie stawi się, nie mając żadnych szans zdobycia w ciągu 7 minut dwóch bramek.

Raid motocyklowo-radiowy „Union-Touringu“

W nadchodzącą niedzielę organuje sekcja motocyklowa Union Touring ciekawą imprezę motocyklową. Będzie nią doroczny raid motocyklowo - radiowy, który jak wiadomo, polega na współpracy i stałym kontakcie między załodnikami, biorącym udział w raidzie a łódzką rozgłoską, podającą kierunek, trasę itp.

Lecznica Związkowa „SANTÉ“

POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNA I CHIRURGICZNA

Dr. med. Druzbina, Gawrońskiego, Kalisza, Kurjańskiej-Rajtler, Liebeskinda, Zięge'go

6-go SIERPNIA 15 tel. 153-10

przyjmuje chorych na kl. I, II i III. Opłata dzienna od 9 zł. Pokoje pojedyncze od 15 zł. dziennie. Porody z 10-dniowym pobytem od 150 zł.

Boks widziany z dołu



Young Perez trenuje do walki z Kid Franciem.

Gdańscy piłkarze w Łodzi

Widzew gra o mistrzostwo robotnicze Polski

Piłkarskie rozgrywki międzyklubowe drużyn robotniczych o mistrzostwo Polski rozpoczynają się już w najbliższą sobotę i wezmą w nich udział po raz pierwszy nie-mieccy sportowcy z robotniczych klubów sportowych, które przystąpiły do Polskiego związku robotniczego stowarz. sportowych. Nie-wątpliwie nawiązany w ten sposób kontakt przyczyni się do dalszego zbliżenia pomiędzy sportowcami gdańskimi i polskimi.

Pierwszy mecz o mistrzostwo robotnicze Polski odbędzie się w Warszawie. Mistrz robotniczy Gdań-

ska Langfuhr walczyć będzie z mistrzem Warszawy, Skoda.

Drugi mecz już w nadchodzącą niedzielę ma odbyć się w Łodzi, dokąd goście gdańscy przybędą bezpośrednio po meczu w Warszawie. Tu gdańszczanie zmierzą się z RTS. Widzewem, który jak wiadomo, w roku ub. zdobył tytuł mistrza robotniczego Polski. Pierwszy występ gdańskich piłkarzy w Łodzi cieszy się znacznym zainteresowaniem. Zawody te odbędą się na boisku Widzewa przy ul. Rokicińskiej.

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL“

Dziś prezentujemy

Najweselejszą komedię wszystkich czasów reżyserji znakomitego KAROLA LAMACZA

CÓRKA PUŁKU

Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30. — Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności

Szampanski humor. — Kaskady śmiechu. — W roli głównej **Anny Ondra**

„LUNA“

Dziś i dni następnych! Passe-partouts oraz bilety bezpł. ul. gowe do odwołania nieważne

ULICA

W roli głównej najgenialniejsza artystka świata

SYLVIA SIDNEY

NADPROGRAM: Aktualności oraz nasza rewelacyjna groteska w kolorach p. t. ???

Zniesienie komisji szacunkowych!

Rząd nie uwzględni tego postulatu sfer gospodarczych

W dniu wczorajszym odbyło się w Stowarzyszeniu kupców m. Łodzi specjalne zebranie poświęcone sprawie ordynacji podatkowej.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa stowarzyszenia p. Lewszajna, zreferował całokształt tych doniosłych zagadnień w obszernym odczycie dyrektor stowarzyszenia p. M. Heyman. Omówił on zasadnicze wytyczne projektu ministerjalnego oraz podkiesił szereg ujemnych czynników dla życia gospodarczego.

W wyniku ożywionej dyskusji nad projektem ordynacji podatkowej zebranie przyjęło obszerną rezolucję, podkreślającą, że prawidłowe postępowanie wymiarowe jest gwarancją równo miernego i sprawiedliwego podziału ciężarów podatkowych.

W tych warunkach ustalenie prawidłowych norm wymiarowych stanowi najistotniejszą część sprawiedliwego systemu podatkowego. Prawidłowe postępowanie wymiarowe możliwe jest jedynie do osiągnięcia przez współdziałanie płatnika z władzą wymiarową,

przez utrzymywanie czynnika obywatelskiego w czynnościach wymiarowych, a wreszcie przez jawność postępowania wymiarowego.

Tylko tak ujęte normy stanowić mogą gwarancję usunięcia dowolności z postępowania wymiarowego.

W związku z tem miarodajne czynniki winny uwzględnić następujące zasadnicze postulaty:

Powołanie do udzielania opinii wyłącznie rzeczoznawców wybranych z ramienia organizacji i zaprzysiężonych.

Wprowadzenie jawności postępowania wymiarowego i odwoławczego.

Powołanie w drugiej instancji do rozstrzygania odwołań sądów administracyjnych - skarbowych z udziałem czynnika obywatelskiego,

ewentualne zorganizowanie komisji odwoławczych na wzór sądów skarbowych z powołaniem przewodniczących odpowiednich, niezależnych i niezwiązanych pobieraniem podatków.

Ustalenie zasady, że

ocena ksiąg handlowych winna się odbywać wyłącznie na zasadzie ich rzetelności i przejrzystości

z odrzuceniem wszelkich zbędnych momentów formalnych. Ustalenie terminu prekluzji

nego rozpatrywania odwołań z należytą sankcją w razie przekroczenia odnośnego przepisu

Utrzymanie komisji szacunkowych jako organu wymiarowego pierwszej instancji.

Skasowanie komisji

Płatnicy domagają się jawności podatkowej

Onegdaj odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem min. dr. Zarzyckiego pierwsze po przewzięciu letniej posiedzenie komisji do spraw handlu.

W toku obrad zostały przedstawione tezy sfer kupieckich w sprawie projektu nowej ordynacji podatkowej.

Tezy te zmierzają do utrzymania i rozszerzenia zasady udziału czynnika obywatelskiego w postępowaniu wymiarowym i zapewnienia komisjom odwoławczym charakteru sądów skarbowych. Sferom kupieckim chodzi o zapewnienie płatnikowi podatków udziału w postępowaniu wymiarowym i osiągnięcie w ten sposób jawności tego postępowania.

W obradach przedstawiciele sfer kupieckich poruszyli dalej sprawę uznania zasady prawidłowości i rzetelności prowadzonych ksiąg handlowych.

Ze strony przedstawicieli kupiectwa z naciskiem podkreślono, że ordynacja w tej formie, w jakiej projektuje ją min. skarbu przyniesie życiu gospodarczemu bardzo poważne szkody. W szczególności

zaniechanie zasady jawności wymiaru oraz zniesienie komisji szacunkowych i dyskwalifikowanie ksiąg handlowych przyczyni się musi bezwzględnie do pogorszenia obecnego stanu rzeczy, nie dając bynajmniej skarbowi żadnych korzyści.

W odpowiedzi na te tezy dyrektor departamentu podatkowego p. Michałski oświadczył, iż ewentualnie jawność wymiaru może być rozszerzona, stosownie do postulatów sfer gospodarczych. Czynniki rządowe nie zgodzą się natomiast bezwzględnie na utrzymanie komisji szacunkowych, które zostaną definitywnie zniesione. Min. skarbu zgodzi się na uwzględnienie 3 zasadniczych postulatów kupiectwa, a mianowicie: przywoływania w toku akcji wymiarowej podatnika, celem złożenia przez niego wyjaśnień, utworzenia sądów skarbowych, co jednak będzie wymagało prac przygotowawczych oraz dezyderatu w sprawie uznania zasady prawidłowości i rzetelności prowadzonych ksiąg handlowych.

Dalszy spadek dolara

Wczoraj notowano w Łodzi 6,05

W ciągu dnia wczorajszego na lutejszym rynku dolarowym zanotowano dalszy spadek i słabszą tendencję. O ile jeszcze do godziny 9.30 rano Bank Polski płacił za dolary po 6,05, o tyle już od godziny 9.30 obniżył kurs do 5.95. Do godz. 9.30 w banku podaż dolarów była b. znaczna, z chwilą jednakże obniżenia kursu, momentalnie ustała, tak że w godzinach późniejszych wyraźnie się podaż zmniejszyła. Również obniżył Bank Polski kurs funta angielskiego, o ile bowiem jeszcze w godzinach rannych płacił za nie po zł. 27.81, o tyle od godz. 9.30 rano obniżył kurs do 27.66 przy bardzo słabych stosunkowo obrotach.

Na rynku prywatnym kurs dolara w ciągu całego dnia wczorajszego kształtował się w granicach od zł. 6,05 do zł. 5,95 przy znacznie słabszej tendencji. Obroty były tutaj naogół niewielkie, posiadacze bowiem dolarów niechętnie godzili się na kursy, które wczoraj obowiązywały. Funtów angielskich w obrotach prywatnych kształtowały się w granicach od zł. 28.00 do 27.70 przy tendencji słabszej. Obroty były niewielkie. Zaznaczyć należy, że w ciągu dnia wczorajszego odnotowano na lutejszym rynku brak dolarów złotych, których kurs notowano w granicach od zł. 8,98 do zł. 8,96 w placeniu. Zainteresowanie innymi walutami zagranicznymi było minimalne. Jedynie wyjątek stanowiły marki niemieckie, zazwyczaj jednak należy, że w dalszym ciągu do transakcji markami nie dochodziło i notowano dla nich sytuację wybitnie wyciekającą, przy tendencji słabszej.

(ag)

Kolos bawełniany

Fabryka przeniesiona z Anglii do Egiptu

W najbliższym czasie zbudowana zostanie w Egipcie przedsiębiorstwa bawełniana, która ma być jedną z największych tego rodzaju przedsiębiorstw na świecie. Realizację budowy podjął wielki koncern przemysłu bawełnianego w Egipcie Misr - Company, który dysponuje dużą fabryką bawełnianą pod Kairem. Również i budowana obecnie przez ten koncern wielka przedsiębiorstwa uruchomiona zostanie w Kairze we wrześniu 1934 r. Wszystkie maszyny dla nowej przedsiębiorstwa pochodzą z kilku wielkich przedsiębiorstw z okręgu Lancashire, które unieruchomione zostały przed parą laty, wobec braku zbytu. Maszyny te zostały już zakupione od kilku większych przedsiębiorstw reprezentujących ogółem około 280.000 wrzecion. Przewiezienie maszyn nastąpi już w najbliższym czasie.

Plany koncernu egipskiego idą w kierunku przyciągnięcia do współpracy kapitałów angielskich oraz angielskich przedsiębiorstw ekspedycyjnych i żegludowych. Nowa przedsiębiorstwa uruchomiona będzie przy pomocy fachowców angielskich. Kierownictwo techniczne obejmie M. Taylor, dotychczasowy dyrektor Cotton Spinning, wielkiej przedsiębiorstwa w Lancashire, która również sprzedała dwie maszyny koncernowi egipskiemu.

Jednym z głównych zadań nowego przedsiębiorstwa będzie zwalczanie dumpingu japońskiego, który ostatnio dał się we znaki również i na rynku egipskim.

niez i na rynku egipskim. Zaopatrywanie rynku wewnętrznego w przędzę i tkaniny będzie możliwe z całkowitem wyeliminowaniem importu.

Strejk podatników w Anglii

przeciwko datującym się z czasów feudalizmu świadczeniom na rzecz osób prywatnych

Łondyn, w październiku.

Wydawaćby się mogło rzeczą niemożliwą i fantastyczną, że w konserwatywnej, opartej na starzych tradycjach Anglii, może dojść do strejku podatników i do krwawych zaburzeń,

na tem tle. A jednak tak jest. Pomimo dyskretnych przemilczeń prasy, dowiaduje się społeczeństwo angielskie, że pewien odłam tego społeczeństwa — właściciele — przeciwstawiają się siłą przymusowym licytacjom

i proklamowali strejk w bezwzględnie dążeniu do wywalczenia swych postulatów. Postulaty te dotyczą zniesienia t. zw. Tithe war. Jedynym ten w swoim rodzaju podatek gruntowy jest historyczną pozostałością z okresu średniowiecznego. W

tych okresie podatek ten stanowił dziesięcinę opłacaną przez chłopów na rzecz probostw, klasztorów i opactw. W okresie reformacji dobra kościelne zostały skonfiskowane i rozdane panom feudalnym. Wraz z prawem własności przeszły również na tych ostatnich prawa do pobierania dziesięciny i prawa te przetrwały już do dnia dzisiejszego. Jest to jedyny w swoim rodzaju podatek płacony nie państwu, lecz osobom prywatnym.

Ponieważ opłata ta jest jednak podatkiem, wymiar i ściąganie jej wraz z wszelkimi sankcjami przymusowymi odbywa się za pośrednictwem państwowych władz skarbowych. Ostatni wymiar przeprowadzony był przed 8 laty na podstawie cen z okresu wojennego, przy wysokiej koniunkturze. Wy-

miary te w dzisiejszych warunkach kryzysu, zwłaszcza dla drobnych rolników są nie do zniesienia, gdyż wynoszą przeszło połowę dochodów drobnych gospodarstw. Gdy więc płatnicy coraz ostrzej występowali przeciwko ponoszeniu tego ciężaru, rząd przystąpił do egzekucji przymusowych i licytacji drobnych gospodarstw rolnych. W ostatnich dniach właśnie miały miejsce w całym szeregu okręgów krwawe zajścia na tle

przeciwstawiania się z bronią w ręku tym licytacjom, zakończone usunięciem urzędników skarbowych.

Te pierwsze zajścia doprowadziły do oświadczeń podjętych na zebraniach drobnych rolników, iż zaprzestają oni płacenia „Tithe war”. Zaznaczyć należy, że stanowisko drobnych rolników znajduje całkowite poparcie nie tylko opinii publicznej, ale i rządu. Właściwe walory tego jednego w swoim rodzaju podatku tkwią bowiem nie tyle w jego wartościach gospodarczych, ile raczej społecznych. Roczny dochód posiadaczy ziemskich z tego podatku wynosił przeciętnie około 20 milionów funtów. Dochód ten oraz sam fakt istnienia takiego podatku stwarzał przez długie dziesiątki lat podstawę znaczenia tej warstwy, która dzisiaj już w znacznej części stopiła się z mieszczaństwem. Mamy tu na myśli „gentry”, tę sferę, która posiadała

wpływy, głosy wyborców i środki finansowe

nej. Dzisiaj system wyborczy stał się bardziej demokratyczny, a dostęp do wysokich stanowisk urzędniczych i oficerskich znacznie łatwiejszy. Ale i dzisiaj jeszcze, pomimo tej demokratyzacji, warstwa ta posiada w wielu dziedzinach stanowisko uprzywilejowane. W tych warunkach samo zagadnienie „Tithe war” zeszło na plan drugi. Właściwie podstawy finansowe tej sfery stanowi raczej renta gruntowa, wywodząca się z ówczesnej

z okresu średniowiecznego feudalizmu oraz wpływy finansowe w wielkim przemyśle i handlu uzyskane w okresie 19 stulecia.

Zniesienie „Tithe war” byłoby posunięciem nie tylko o charakterze gospodarczym, ale i socjalnym. Właściciele ziemscy tak właśnie pojmują strejk podatników rolnych, uważając, że walka przeciwko „Tithe war” jest akcją skierowaną przeciw ich interesom gospodarczym, lecz

przeciw ich wpływowi społecznemu. Jeśli istnienie drobnych rolników osiągnęli cel, do którego dążyli, byłoby to pierwszym poważnym ciosem zadany dotychczasowej strukturze społecznej W. Brytanii P. V.

Upadłości, nadzory i układy

Na zebraniu wierzycieli upadłości firmy „Kruszów”, Zakłady Przemysłowe w. Helena Kopańska w Kruszowie, pow. łódzkiego, pełnomocnik firmy zaproponował 15 proc. wierzytelności bez procentów i kosztów, płatne w 12 ratach kwartalnych, przyczem I rata płatna po miesiącu od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 46 wierzycieli, reprezentujących 79.2 proc. nieuprzywilejowanych, wierzytelności, wobec czego układ

zawarto. Sąd handlowy zatwierdził i zakwalifikował Helenę Kopańską do przywrócenia jej czci kupieckiej.

Jeżeli wyrok nie zostanie zaskarżony, I rata stanie się płatna w dniu 17 grudnia br.

Będąc pod nadzorem firma „Dom Towarowy, w. Juliusz Rozner Spadkobiercy” (Piotrkowska 160) zawarła układ, mocą którego zobowiązała się spłacić wierzycieli w wysokości 40 proc. płatne w 4 rów-

nych ratach półrocznych, przyczem I rata płatna po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Sąd handlowy układ zatwierdził. Na układ nie zgodził się wierzyciel Wierner w Bielsku, który złożył skargę apelacyjną, żądając od mówienia zatwierdzenia układu.

Sąd apelacyjny odrzucił skargę, wyrok sądu łódzkiego zatwierdził.

I rata w wysokości 10 proc. staje się płatną 23 grudnia br.



Niepewność eksporterów

Co rząd robi z premjowaniem wywozu włókienniczego?

Miasto nasze obiegają w dniach ostatnich pogłoski, że wobec poważnego opóźnienia prac nad zreformowaniem pomocy dla eksportu włókienniczego, dawne zwroty cel zostały przedłużone do dnia 15 listopada r. b. Po sprawdzeniu wiadomości tych okazało się, iż są one całkowicie bezpodstawne i nie odpowiadają rzeczywistości.

W kołach eksporterów łódzkich panuje zupełna dezorientacja, gdyż ze strony czynników rządowych nie można uzyskać żadnych źródeł wyjaśnień co do tego jak rząd zamierza w przyszłości popierać wywóz włókienniczy.

W związku z tem sprecyzować można szereg zasadniczych postulatów eksporterów łódzkich.

Przedewszystkiem w związku z zaleceniem min. przem. i handlu w sprawie wzmożenia eksportu włókienniczego stwierdzić należy, że istnieją poważne trudności w realizacji poszczególnych zaleceń ministerjalnych. Jedną z zasadniczych trudności stanowi ten właśnie fakt, że dotychczasowy system pomocy dla eksportu często się zmieniał co utrudnia stabilizację warunków kalkulacyjnych przy eksporcie. Zalecone przez min. Zarzyckiego tworzenie syndykatów eksportowych

nie jest we wszystkich gałęziach przemysłu włókienniczego możliwe. Również i sprawa zorganizowania dostawy półfabrykatów po cenach specjalnych na cele eksportowe przemysłu przetwórczego jest w niektórych działach włókiennictwa daleka od realizacji. Zalecone przez min. Zarzyckiego zdobycie poważniejszych funduszy na popieranie eksportu przez nałożenie opłat na określoną jednostkę towaru w obrocie wewnętrznym jest problemem bardzo trudnym.

Należy uznać za niezbędne możliwie jaknajrychlejsze wyjaśnienie rzędu obecnej niepewnej sytuacji i poinformowanie eksporterów o zamiarach rządu w sprawie popierania wywozu włókienniczego.

Obecny stan rzeczy odbija się w najwyższym stopniu szkodliwie na sytuacji eksportu włókienniczego, gdyż potęgująca się niepewność hamuje transakcje eksportowe, pociągając za sobą spadek wywozu, który nastąpił już we wrześniu.



jako urwis z Hiszpanji

Co usłyszymy dziś przez radio

- | | |
|--|---|
| 7.00 Gimnastyka i koncert z płyt. | 16.55 Sonaty w wyk. Ireny Dubiskiej i Józefa Turczyńskiego. |
| 12.05 Muzyka salonowa z płyt. | 18.00 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”) „Na drodze do bogactwa”. |
| 12.35 Koncert szkolny z filharmonji warszawskiej. | 18.20 „Szopen” — Bielskiego i Sygietyńskiego (Słuchowisko). |
| 15.30 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi. | 20.40 Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego i Wanda Wermińska (śpiew). |
| 15.40 Godzina muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry teatru „Cygania” pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Stefki Górskiej (wesołe piosenki). | 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna”. |
| 16.40 Muzyka z płyt. | 23.30 Muzyka taneczna. |

KINO-TEATR
„ROXY”
dawniej SPLENDID
Narutowicza 20

Odzis i dni następnych!

Superfilm prod. 1933 | 34
Najnowszy wysiłek artystyczny
wytwórni.

SOWKINO - MOSKWA
Marłwy Dom

wg. słynnego dzieła
DOSTOJEWSKIEGO
Film całkowicie mówiony
PO ROSYJSKU
Początek o godz. 4-ej
Passe-partouts i bilety wolnych wejść
bezwzględnie nieważne.

Plomby blaszane
w dowolnych ilościach
do sprzedania.

Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

Trzy i pół morgi
ornej ziemi w Rogach do
wydzierżawienia. Wiadomość
tel. 163-50.

Konieczność
z tym
znakiem!

KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEN-FARMACEUTYCZNA
(S. KOWALSKI) WARSZAWA

**RAMON
NOVARRO**

ona była
piękną
Europejką

on był
namiętnym
Arabem

biorącym siłą to,
czego pragnął.

POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA

Jak już donosiliśmy łódzki oddział Wagons Lits Cook uruchamia pociąg popularny do Krakowa.

Odjazd z Łodzi nastąpi w sobotę dnia 28 b. m. w godzinach popołudniowych. Przyjazd do Łodzi w poniedziałek w godzinach porannych. Przejazd w obie strony wynosi zł. 12,80.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc należy wcześniej zgłaszać swój udział w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) w godzinach od 9 do 13,30 i od 15 do 20.

Institut de Beauté
M-me B. KRYSZEK
został przeniesiony na ul.
Traugutta 12
front, I p., tel. 122-80.

KOCHANKOWIE.

Miłość... odwieczna i wiecznie młoda... stara i zawsze nowa... Miłość nieokiełznana... Miłość połączyła dwa serca. Ona jest królową, on szarym człowiekiem z tłumy. Ale to im nie przeszkadza. Kochają się. Są wzorem pary kochanków. Mogą być szczęśliwi tylko wówczas, kiedy są razem. Gdy dzieli ich mur obowiązków — są w rozterce. Lecz kim są ci kochankowie?

To Claudette Colbert i Frederick March, genialna para artystów. Claudette Colbert stworzyła wielką, doskonałą kreację, zaś Frederick March jest godnym partnerem jej gry.

Ten światowy sukces popularnej pary artystów to „**Królewski kochanek**”. Film sprowadzony został do Łodzi i ukaże się wkrótce na ekranie kina??

Rynki pieniężno-towarowe

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy wem w Łodzi notowano:

Tranzakcje	Kupno
Dolary	5.98
5 poz. konwers.	51.—
7 proc. poz. stabil.	52.—
4 proc. poz. dol.	49.—
4 proc. poz. inwest.	104.75
Bank Polski	79.50 79.25
Sytuacja wyczekująca.	(ag)

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słaba, przy obrotach zwiększonych. Kurs waluty amerykańskiej i angielskiej w dalszym ciągu kształtował się zniżkowo. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 6,00 — 5,95, międzynarodowy kurs dolara gotówkowego wyniósł 6,20 — 6,10. Notowano: Belgja 124 (—20), Holandia 359,50 (—20), Londyn 27,87 (—15), Nowy Jork 6,03 (—15), Nowy Jork — kabel 6,05 (—16), Oslo 140 (—160), Paryż 43,90, Praga 26,48, Sztokholm 145 (—50), Szwajcaria 172,76 (—1), Włochy 47 (plus 2); tranzakcje do konane, a nienotowane: Kopenhaga 124,25 (plus 55); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211,50 — 211,60 (plus 10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209 (—150), korona czeska 25,08, funt angielski w gotówce 27,82, dolar gotówkowy 5,97, rubel złoty 4,66,60, dolar złoty 8,38, rubel srebrny 1,34, bilon 0,64.

AKCJE

Dla akcji tendencja była utrzymana przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski — 79,50, Kijewski 13,50 (—50), Lipo 10,50, Klucze 26; tranzakcje nienotowane: Starachowice 8,60 (—15), za akcje Modrzejowa chciano płać 3,10.

PAPIERY PROCENTOWE
W grupie papierów procentowych przeważała tendencja słaba, natomiast kursy pożyczek prywatnych kształtowały się mocniej. Obrotów większych dokonano: 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. pożycz-

ka premjowa dolarowa 48,75 (—35), 4 proc. inwestycyjna zwykła 164,50 (—25), 5 proc. konwersyjna 50,50 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 50,50 — 51 — 50,50 (—150), 4 i pół proc. listy ziemskie 44 (plus 125), 8 proc. m. Warszawy 43,88 — 44,25 (plus 50), 8 proc. Kiele 37 (—25), tranzakcje nienotowane: 3 proc. budowlana 38,50 (—35), 5 proc. kolejowa 43,60 (—40), 6 proc. dolarowa 56 (—150), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 56, 10 proc. kolejowa 103,50, 4 i pół proc. ziemskie wileńskie 33,50 4 i pół proc. Warszawy 52,25 (plus 37), odcinki po 500 zł. 53,25, 5 proc. renta ziemiska 49, 8 proc. Łódź 40,50 (plus 50), 10 proc. Siedlec 35,50 (—25), 6 proc. obligacje Warszawy 6 emisja 43 (plus 75), za 8 proc. dillonowską chciano płać 67, za 7 proc. śląską 42,50, za 7 proc. warszawską dolarową 42,25.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK.

Loco 9.45 październik 9.12 listopad 9.19 grudzień 9.26 — 9.27 styczeń 9.32 luty 9.39 marzec 9.47 — 9.48 kwiecień 9.55 maj 9.63 czerwiec 9.70 lipiec 9.77.

NOWY ORLEAN.

Loco 9.04 październik 9.05 grudzień 9.23 styczeń 9.31 marzec 9.41 — 9.44 maj 9.59 lipiec 5.69.

LIVERPOOL.

Loco 5.30 październik 5.20 listopad 5.19 grudzień 5.21 styczeń 5.22 luty 5.24 marzec 5.26 kwiecień 5.27 maj 5.30 czerwiec 5.31 lipiec 5.33 sierpień 5.34 wrzesień 5.35 październik 5.36 listopad 5.40 grudzień 5.44.

Egipska: loco 6.98 październik 6.65 listopad 6.75 styczeń 6.85 marzec 6.93 maj 7.02 czerwiec 7.10 lipiec 7.10.

Upper: loco 6.11 październik 5.89 listopad 5.93 styczeń 5.95 marzec 6.01 maj 6.08 czerwiec 6.15 lipiec 6.15.

BREMA

Loco 10.14 grudzień 9.97 styczeń 10.06 marzec 10.27 maj 10.38 lipiec 10.52.

ALEKSANDRIA.

Sakkelardis: listopad 12.46 styczeń 12.81 marzec 13.26 maj 13.57. Ashmouni: październik 10.07 grudzień 10.17 luty 10.42 kwiecień 10.66 czerwiec 10.90.



Przejazd 2

Na 1 seans ceny miejsc 54 gr. i 85 gr., następne: III — 85, II — 1.10, I — 1.30

Dziś poraz ostatni!

„Niech żyje wolność”

reżyserji słynnego

Rena Clair'a

Passe-partouts nieważne

Następny program: „**Rocambole**”

Passe-partouts nieważne



Główna 1

Na 1 seans ceny miejsc 54 gr. i 85 gr., następne: III — 85, II — 85, I — 1.09.

Teatr Rewji Artystycznej

„REX“

Kilińskiego 124, dawniej „Jar“

Dziś i dni następne.Wielka rewja p. t.
z udziałem znakomitej
artystki seen stołecznych**JUTRO BĘDZIE LEPIEJ Mirski**

Na czele znakomity humorysta teatru „Qui-Pro-Quo

WAWAoraz nowozaangażowanych artystek pp. Kaczorowskiej i Adamkiewiczowej
i światowej sławy kwartetu muzyczno-tanecznego LISOWSKICH.Początek przedstawień o 7.30 i 10 wiecz. **Dziś** o 5, 7.30 i 10 wiecz.**ŁÓDZKA SZKOŁA MUZYCZNA**

(Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.)

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE: **ZBIGNIEW DRZEWIECKI**

(prof. Konserwatorium Państwowego w Warszawie)

KLASA FORTEPIANOWA:

I. GYZYN

Zofia CHEJFEC-LEJZEROWICZOWA

KLASA SKRZYPCOWA:

Prof. G. BAUMGARTEN

Przedmioty teoretyczne: zasady, solfeggio, harmonia i inne.

Zapisy od 10—12 i od 4—6 pp.

ul. Radwańska nr. 4, m. 11. Tel. 248-92.

Warunki dostępne.

Dla niezamożnych ulgi.

KUPUJ CIE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

**Wózków**
dalcinnych**Materaców**
sprężynowych**Łóżek**
metalowych**Wyłmazzek**
amerykańskichNabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL“ Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 138-66, w podwórsu.**Cukiernia „Źródło“**

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

poleca

wyborowe **PACZKI**

w cenie 15 groszy.

Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.

Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

FILTERPRASĘ (błotniarkę)małą laboratoryjną kupimy. Szczegółowe oferty:
Sp. Akc. Kijewski, Scholtze i S-ka, Warszawa, Smolna 36.

Dr. med.

H. RózanerNarutowicza 9, II piętro
Tel. 128-98**Choroby: weneryczne,
moczopłciowe i skórne**przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.,
w niedz. i święta od 10—1 po poł.**Gabinet chirurgiczny**
Dr. med.**M. Kantora**został przeniesiony na
ul. Zieloną 5

Tel. 112-22

Przyjm. od 1—3 i 6—8 w.

Ceny lecznicowe.

Dr. med.

St. PRAPORT**ginekolog-urológ**Choroby kobiece i dróg
moczowychprzyjmuje od 4—8 wiecz.
Gdańska 93, tel. 208-95**Dr. Neuman**

chirurg i ginekolog

przyjmuje od 12—1 i od 7—8.30

Zachodnia 57,

tel. 128-95.

Lekarz-Dentysta**BANDE-ABRAMOWICZ****powróciła****Śródmiejska 11, tel. 176-16****LECZNICA****CHOROBY OCZU**

ze stałymi lekami

DOKTORA**DONCHINA**ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72Przyjmuje się chorych wymagających
przebywania w lecznicy (opera-
cje etc.), a także chorych przy-
chodzących 9—1 i od 4—7 1/2**Gabinet Chirurgiczny**

Dr. med.

J. Szreibera

mieści się obecnie

ul. Narutowicza 9

telef. 122-95

przyjmuje ad 2—3 i od 7—8.30 w.

CENY LECZNICOWE

Dr. med.

NiewiażskiChor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe**Andrzeja 5, telef. 159-40**przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1**GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ**

chor. skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zatw. przez władze Państw.

Dr. med. LEWINSONOWEJ

przeniesione na

Piotrkowską 86, tel. 143-63

od 10 r. — 8 w.

Chirurgia kosmetyczna, żyłaki
odmrożenie. Usuwanie owłosienia**Ceny likwidacyjne****MEBLE**

nowe i używane

A. Waicman**6. SIENKIEWICZA 6.*******
Ulgi kolejowedla studentów wyjeżdżających
zagranicę.**AKADEMICKIE BIURO INFORMACYJNE**

Łódź, ul. Pomorska nr. 40

uzyskało znaczne ulgi kolejowe dla
studentów wyjeżdżających zagranicę
i organizuje ulgowe grupowe prze-
jazdy co środę i sobotę (pocz. od
14/10). Zapisy przyjmuje codziennie
od 3—8 w.Pozatem wydaje i przedkłada leg.
C. I. E., ułatwia wizy ulgowe, przy-
jęcia etc.*****
GABINET**FIZYKALNEJ TERAPII**

przy Tow. „LINAS HACEDEK“

w Łodzi, Cegielniana 17

Tel. 115-11.

Naświetlania po cenach przystępnych
Diaterymia zł. 2.50, Kwarowa lampa
zł. 1.—, Kąpiele elektryczne zł. 2.—,
Sollux — zł. 2.—.Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6
i jest pod nadzorem stałego ordynują-
cego lekarza.*****
LECZNICA**ZGIERSKA 17**przyjmuje chorych we wszystkich
specjalnościach

od 9-ej rano do 7-ej wieczór

Porada 3 złote.**Dr. Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10—12 i od 5 — 7.

Ogłoszenia drobne**Kupno i sprzedaż.****ZŁOTO, SREBRO,**biżuterię i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**
Piotrkowska 7.**!! BRYLANTY !!**ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Wizes, Piotrkowska 30.**Szkoła tańców towarzyskich**dypl. naucz. **St. Kazanowskiego i S. Rubinsteina****ul. Wólczańska 35.**Zapisy i informacje codz. od 10—2 p. p. i od 3—10 w. — Lekcje tańców
narodowych (mazur i t. p.) w grupach i pojedynczo.

We wtorki, soboty i niedziele lekcje praktyczne od 7.30—10.30 wieczór.

Lokale**4-POKOJOWE**mieszkanie sło-
neczne z wygodami od zaraz
do wynajęcia. **Wólczańska 23.****CHORYCH NA PARALIŻ****artretyzm -- reumatyzm,**
ischias i t. d. skutecznie leczę za
pomocą radykalnych stosownych ma-
saży i elektryzacji.Posiadam liczne podziękowania i
uznania.**Dypl. Masażysta A. Koźmiński**

Krucza 6, tel. 225-67.

Wypożyczam skrzynkę do kąpieli
elektr.**„HYGIENA“****Łódź, Andrzeja 1.**Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szub, frote-
rowania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
Geny niskie. **Tel. 108-47 (prywatnie)**

Czynny do godz. 7-ej.

Różne**ADMINISTRATOR** domu przy-
jmuje prowadzenie meldunków
bezpłatnie. — Proszę dzwonić
173-64, między 2—4 p.p.**ABSOLWENTKA W. S. H.** w War-
szawie poszukuje posady biurowej.

Francuski, angielski, maszyna.

Zgłoszenia sub: „Skromne wyma-
gania“.**Do akt. Nr. Km. 2825 | 33****Obwieszczenie**Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 1, zam. w Łodzi przy ul.**Gdańskiej 61**na zasadzie art. 602 K.P.C.
obwieszcza, że w dniu 31 października
1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy
ulicy Napiórkińskiego 42odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:stół, tapczan i maszyna do szycia
oszacowanych na łączną sumę zł. 750
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 3.10.33.

Komornik (-) R. Markwart

Gabinet kosmetyki

leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Powróciła**Moniuszki 1, tel. 127-99.**Usuwanie wszelkich
defektów cery.Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladow szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz
najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe
obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogło-
szenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.Redaktor: **Eugeniusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman. „Prasa“, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101